KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK 9 STYCZNIA 2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU Nr 5 (14552) Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Prezydent-elekt rozmawiał telefonicznie z prezydentem Polski

Dobre, a nawet lepsze

Obaj prezydenci byli zgodni, że stosunki między naszymi krajami powinny być tak dobre jak były dotychczas, a nawet jeszcze lepsze *Fot.* **Marian Paluszkiewicz**

Wczoraj podczas 10-minutowej rozmowy telefonicznej prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski pogratulował Rolandasowi Paksasowi zwycięstwa w drugiej turze wyborów prezydenckich na Litwie i wyraził nadzieję na dalszą owocną i korzystną dla obu stron współpracę.

Jak poinformował „Kurier" Aidas Petrošius, rzecznik prasowy prezydenta-elekta, rozmowa dotyczyła głównie współpracy oraz stosunków obu państw. Obaj rozmówcy byli zgodni co do tego, że stosunki między naszymi krajami powinny być tak dobre jak były dotychczas, a nawet jeszcze lepsze.

— Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jako poważny znak określił to, że Paksasa tak wyraźnie poparli Polacy zamieszkali na Litwie — powiedział Petrošius.

Według rzecznika prasowego prezydenta-elekta, Paksas zapewnił prezydenta Polski, że będzie się starał, aby stosunki między naszymi krajami pozostawały priorytetowymi w litewskiej polityce zagranicznej.

— Paksas przypomniał również to, że to właśnie on jako pierwszy litewski polityk zawarł umowy koalicyjne z Akcją Wyborczą Polaków na Litwie, w wyniku czego Polacy obsadzili najpierw cztery starostwa w Wilnie, a następnie stanowiska wiceministra oświaty i wicenaczelnika powiatu wileńskiego — relacjonował treść rozmowy prezydentów Petrošius. Poinformował on też „Kurier", że prezydenci wyrazili chęć jak najszybszego spotkania, ale zaraz dodał, że o konkretnej dacie spotkania mówić jest jeszcze za wcześnie.

Na pytanie „Kuriera", czy Paksas również będzie korzystał z usług doradcy do spraw polskich Petrošius nie odpowiedział wprost.

(Dokończenie na str. 3)

Centryści i liberałowie planują połączenie

Narodziny nowej siły

Wczoraj po spotkaniu z prezydentem Valdasem Adamkusem kierownicy Związku Liberałów i Związku Centrum Eugenijus Gentvilas i Kęstutis Glaveckas zdementowali pogłoski o tym, że ponoć po zakończeniu kadencji przywódca kraju Adamkus stanie na czele tworzonej nowej partii, powstałej przez połączenie liberałów i centrystów.

Jak twierdzą liderzy partyjni, na spotkaniu ani zgłoszono, ani rozpatrywano propozycji objęcia przez Adamkusa kierownictwa połączonej partii. Gentvilas stwierdził, że nie wierzy, aby Adamkus stanął na czele tworzonej siły politycznej. Natomiast doradca prezydenta Darius Kuolys nie był tak kategoryczny i raz jeszcze przypomniał, że po odejściu Adamkus zamierza pozostać aktywnym uczestnikiem życia politycznego. Jak stwierdził doradca, Adamkus aktywnie popiera narodziny mocnej siły liberalnej w życiu politycznym Litwy i na wczorajszym spotkaniu z liderami partii Liberałów i Centrum poprosił, aby jak najszybciej wykonano pracę na rzecz połączenia się tych partii. Liderzy partii Centrum i Liberałów odmówili dziennikarzom komentarzy na temat przyszłej nazwy partii.

— Jeśli zaczniemy dziś mówić o nazwie partii, jej liderze bądź liderach, to nie dojdzie do konsolidacji — zaznaczył Gentvilas.

Do połączenia się w jedną partię są też zapraszani nowocześni chrześcijańscy demokraci, ale ci, jak zaznaczył Gentvilas na razie nie podjęli ostatecznej decyzji. Gentvilas dodał, że decyzja o połączeniu się zapadła jeszcze przed wyborami do samorządów, niezależnie od ich wyników. Centryści i liberałowie posiadają mniej więcej jednakową liczbę członków, wybranych do rad samorządowych — 156 i 160.

— Razem wychodzi tyle, ile mają socjaldemokraci — stajemy się wielką siłą polityczną — z satysfakcją stwierdził centrysta Glaveckas. Powiedział, że droga nie jest zamknięta również przed innymi partiami o podobnych poglądach. **(ELTA)**

Po wyborze prezydenta Litwa ma dokonać nowego wyboru

Kolejne głosowanie w maju

Referendum w sprawie przystąpienia Litwy do Unii Europejskiej ma prawdopodobnie odbyć się 11 maja bieżącego roku.

O tym wczoraj jednomyślnie postanowili przedstawiciele klubów parlamentarnych podczas spotkania z marszałkiem Sejmu RL Artūrasem Paulauskasem. Wypowiedzenie się obywateli w sprawie członkostwa kraju w nowych strukturach pangranicznych przewiduje Konstytucja. Sprawa jest ta tym bardziej nagląca, że do ewentualnego członkostwa Litwy w Unii pozostaje niewiele ponad rok, a do zrobienia jest wiele rzeczy. Przede wszystkim należy przygotować umowę akcesyjną z europejską Piętnastką. Ponadto wszystko to ma się odbywać równolegle z przygotowaniami Litwy do członkostwa w NATO.

Po wczorajszej decyzji prawdopodobnie ostatecznie padnie promowana jakiś czas temu przez delegatów Polski i Litwy do Konwentu idea o wspólnym przeprowadzeniu referendum w sprawie członkostwa w UE w krajach bałtyckich oraz krajach Grupy Wyszehrackiej.

Niemniej wczorajsza decyzja ma jeszcze charakter deklaratywny, bowiem moc prawną nabierze dopiero po zatwierdzeniu przez Sejm stosownego postanowienia parlamentarnego. Ten dokument marszałek Paulauskas ma zamiar przygotować wkrótce i podczas nadzwyczajnych posiedzeń styczniowych przedstawić go posłom. Jeśli po ostatnich wyborach prezydenckich oraz dwuznacznych wypowiedziach prezydenta-elekta Rolandasa Paksasa w sprawie negocjacji Litwy z Unią w Sejmie nie dojdzie do wyhamowań przez zwolenników nowego prezydenta sprawy referendum, to można mieć nadzieję, że postanowienie Sejm zatwierdzi w lutym. Od tego momentu zaczną się przygotowania do referendum, w którym obywatele będą mogli powiedzieć „tak" członkostwu kraju w Unii Europejskiej albo też i „nie"...

Stanisław Tarasiewicz

W NUMERZE

Aktualności — 3

Kurczy się stopa bezrobocia

Wczoraj w sali Republikańskiej Giełdy Pracy przy wileńskiej ulicy Geležinio vilko 3a nie było już choinki, ale nastrój świąteczny jeszcze się zachował. Minister pracy i opieki socjalnej Vilija Blinkevičiūtė przywiozła tłumnie zebranym urzędnikom i dziennikarzom resortowe prezenty — optymistyczne wyniki i prognozy z rynku pracy.

Praworządność — 5

Skazany będzie głodował

W tym tygodniu sędziowie Sądu Najwyższego przekazali rozszerzonemu kolegium tego sądu sprawę karną wilnianina Henrikasa Jankovskisa, który został uznany za winnego zabójstwa i skazany na 12 lat pozbawienia wolności.

Gazeta Harcerska — 6-7

Świerszcz polny i moneta

W czasach, kiedy dla ludzi coraz ważniejsze są pieniądze, idee harcerstwa nabierają szczególnego znaczenia. Również młodzież, która jeszcze tak niedawno protestowała przeciwko życiu w pogoni za pieniądzem, dziś często docenia tylko wartości materialne.

Sport — 10

Peterhansel znów liderem

Jadący Mitsubishi francuski kierowca Stephane Peterhansel wygrał szósty etap Rajdu Dakar, którego trasa o długości 278 km prowadziła z El Bormy do Ghadames w Libii.

Sentencja

Niedziwienie się niczemu — to oznaka głupoty, a nie mądrości.

FIODOR DOSTOJEWSKI

9 771392 040004

Kalejdoskop aktualności

Wśród lodu utkwił litewski statek

Wśród lodów Zatoki Fińskiej nieopodal Tallinna utkwił statek „Salantai", pływający pod banderą Litwy.

„Obecnie z miejscowymi służbami portowymi poszukuje się sposobu wycofania statku z lodowej niewoli" – informuje zastępca kapitana portu morskiego w Kłajpedzie Ričardas Lučka. Tymczasem w porcie kłajpedzkim warunki nawigacji są coraz lepsze. Lód stopniowo topnieje.

Litwa bez min

Litwa zamierza ratyfikować konwencję o zakazie użytkowania, gromadzenia, produkcji i przekazywania min do zwalczania piechoty oraz ich zniszczeniu.

Konwencja przewiduje też wyjątki – zezwala się posiadać bądź przekazać część min, przeznaczonych do doskonalenia techniki poszukiwania, unieszkodliwiania bądź niszczenia min oraz szkolenia personelu. Zezwala się też na przekazanie min w celu ich zniszczenia. Ta konwencja zawarta została 18 września 1997 r. w Oslo. W imieniu Litwy podpisał ją w 1999 r. ówczesny stały przedstawiciel w ONZ Oskaras Jusys.

Zabrali się za samorządy

Litewska Partia Socjaldemokratyczna (LPSD), która podczas wyborów do rad samorządowych uzyskała najwięcej mandatów, zamierza wraz z partnerami nadzorować co najmniej 15 samorządów kraju.

Socjaldemokraci zamierzają współpracować nie tylko z innymi partiami lewicowymi – Związkiem Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji (ZPChND) oraz Nowym Związkiem (socjalliberałami) – planowane są też koalicje z siłami centrum i prawicy. Na nie mniejszy sukces liczy też partia liberalno-demokratyczna (PLD), która wspólnie z ZPChND może nadzorować co najmniej 13 samorządów. Co najmniej po 10 samorządów zamierzają nadzorować Litewski Związek Liberałów (LZL) oraz Związek Centrum. LZL najwięcej mandatów zdobyła w 8 samorządach, ale liberałowie zamierzają też rządzić gdzie indziej. Wpływową partią samorządową zamierza też zostać Związek Ojczyzny (konserwatystów litewskich), który najwięcej mandatów zdobył w 7 samorządach.

Zakrawa na zemstę

Ekipa prezydenta-elekta lidera Partii Liberalno-Demokratycznej (PLD) Rolandasa Paksasa nie ukrywa zamiaru zmiany kierownictwa struktur siłowych.

Jeden z członków ekipy Paksasa zapewnia, że przyszły przywódca kraju nie daruje szefowi Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego (DBP) Mečysowi Laurinkusowi za stanowisko, zajęte pod koniec grudnia podczas skandalu wokół rzekomo trudnej sytuacji „Vilniaus bankas".

Sam Paksas pośpieszył odgraniczyć się od oświadczeń kolegów.

Niemniej, według nieoficjalnych danych, w przededniu drugiej tury wyborów prezydenta, Laurinkus oświadczył, że sam poda się do dymisji, jeśli nowym przywódcą kraju zostanie Paksas. Tymczasem szef Służby Badań Specjalnych Valentinas Junokas twierdzi, że jest spokojny o swą przyszłość.

Tysięczna operacja

W Klinice Ocznej Kowieńskiego Uniwersytetu Medycznego dokonano tysięcznej operacji przeszczepu sztucznej soczewki pacjentowi, cierpiącemu na katarakt.

Szef Kliniki Ocznej Vytautas Jašinskas poinformował, że przeszczepu soczewki we wtorek dokonano 70-letniemu pacjentowi.

„Podczas wszczepiania soczewki wykonuje się w oku o wiele mniejsze cięcie niż podczas przeszczepiania soczewki twardej, dzięki czemu szybciej się goi operowane oko" – wyjaśnił Jašinskas. Powiedział on, że tego rodzaju operacje na Litwie wykonuje tylko Klinika Oczna Kowieńskiego Uniwersytetu Medycznego. Pierwszej operacji dokonano przed pięcioma laty.

Główna Komisja Wyborcza ukarała „Vakaro žinios"

Obradująca późnym wtorkowym wieczorem Główna Komisja Wyborcza (GKW) przyznała, że publikacja, która się zjawiła w bulwarowym dzienniku „Vakaro žinios" w przededniu wyborów, posiada charakter agitacyjny i materiał został opublikowany w okresie, gdy agitacja wyborcza była już zakazana.

W związku z tym naruszeniem redaktorowi naczelnemu gazety Raimondasowi Celencevičiusowi sporządzono protokół w związku z naruszeniem prawa administracyjnego. Decyzję o wymierzeniu kary i jej wielkości w ciągu 15 dni podejmie dzielnicowy sąd administracyjny. Mimo zakazu agitacji wyborczej, dziennik „Vakaro žinios" w ub. sobotę opublikował informację poniżającą rywala lidera Partii Liberalno-Demokratycznej Rolandasa Paksasa – obecnego prezydenta kraju Valdasa Adamkusa. Za takie naruszenie trybu agitacji wyborczej gazeta może być ukarana grzywną od 1 do 10 tys. Lt.

Nowe — droższe

Nowe prawo jazdy kosztować będzie 20 Lt zamiast 6 Lt, które wcześniej płacili kierowcy.

Rząd na wczorajszym posiedzeniu zatwierdził taką cenę nowego dokumentu i odpowiednio zmienił uchwałę o opłacie skarbowej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zobowiązane jest od 1 stycznia 2003 r. wydać prawa jazdy nowego wzoru, zgodne z założeniami Konwencji Ruchu Drogowego oraz dyrektywami Rady Europy. Blankiety prawa jazdy wyprodukowane zostały w Niemczech, posiadają dobre środki ochronne. Właśnie z tego powodu wzrosła ich cena. Prawa jazdy, wydane na Litwie do 1 kwietnia 2000 r., będą ważne do 31 grudnia 2005 r., a wydane z konkretną datą ważności – do wskazanej daty. Ci kierowcy, którzy posiadają wydane do 11 marca 1990 r. sowieckie prawa jazdy, będą mogli korzystać z nich do 31 grudnia 2003 r.

(BNS, ELTA)

Uroczystość w Domu Polskim

„Wojenny" opłatek

Jak i każdego roku, na opłatek Klubu Polskich Weteranów Wojny przybył i złożył życzenia attache obrony Rzeczypospolitej Polskiej pułkownik Włodzimierz Marzęda

Fot. **Marian Paluszkiewicz**

– Ubiegły rok był bardzo ważny dla Litwy. Przystąpiła ona do Paktu Północnoatlantyckiego, w którym już jest Polska. W roku bieżącym trwają przygotowania do członkostwa w Unii Europejskiej. Szkoda, że znów nie udało się Wam zarejestrować organizacji pod właściwą nazwą, czyli Klubu Armii Krajowej – powiedział wczoraj attache obrony Rzeczypospolitej Polskiej pułkownik Włodzimierz Marzęda na opłatku Klubu Polskich Weteranów Wojny na Litwie i Klubu Żołnierzy Września 39 w Domu Kultury Polskiej.

Tym niemniej nastrój na uroczystości panował rodzinny i bardzo ciepły, na stole nie zabrakło potraw. Prezes KPWW Stanisław Kaczkan przeczytał liczne życzenia noworoczne, które nadeszły na adres organizacji: od ambasadora RP na Litwie Jerzego Bahra, od prezesa Akcji Wyborczej Polaków na Litwie Waldemara Tomaszewskiego i in. Nie zabrakło kartek z Polski, a nawet Kanady.

Konsul generalny RP Stanisław Cygnarowski zaznaczył, że znajduje się po raz pierwszy w tym pięknym gronie, które dla Polski jest najbardziej zasłużone.

– Zawsze służę pomocą i jeśli tylko jakaś sprawa jest w mojej kompetencji, będę pomagać w jej rozstrzygnięciu – deklarował współpracę i składał życzenia pan Cygnarowski.

Głos zabrał również pierwszy prezes organizacji, historyk Armii Krajowej – dr Jarosław Wołkonowski.

Zaznaczył on, że uczestnicy opłatka już przed sześćdziesięciu laty dokonali właściwego wyboru – kierunek zachodni, czyli aliancki, podczas gdy część ludzi Litwy służyło Związku Radzieckiemu, a część – Niemcom hitlerowskim.

Dyrektor DKP Artur Ludkowski powiedział, że „drzwi domu są zawsze kombatantom otwarte i są oni tutaj oczekiwani".

Po życzeniach odmówiono modlitwę – w Armii Krajowej każda uroczystość zaczynała się od pacierza. Po czym panie przepięknymi głosami zanuciły kolędę – „Dzisiaj w Betlejem wesoła nowina...".

Polski korpus dyplomatyczny podzielił się symbolicznym chlebem z każdym na sali.

Andrzej Pukszto

Prasa zagraniczna o prezydencie-elekcie

„Paksas nie jest nacjonalistą"

Niemiecki dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung" ocenia zwycięzcę wyborów prezydenckich na Litwie Rolandasa Paksasa jako „agresywnego, lecz obliczalnego" polityka, będącego przykładem wschodnioeuropejskiego populisty nowego typu.

W zamieszczonym wczoraj materiale odrzuca on jako absurdalne porównanie Paksasa do Le Pena czy Żyrinowskiego. „Paksas nie jest nacjonalistą, a wręcz przeciwnie: swój najlepszy wynik uzyskał w tych okręgach Litwy Wschodniej, w których większość stanowią Polacy" – pisze „FAZ".

Autor wyjaśnia, że przepaść pomiędzy stolicą kraju Wilnem a prowincją nigdzie nie jest tak wielka, jak właśnie w tym regionie. „Tak jak na Litwie, ośrodki miejskie we wszystkich wschodnioeuropejskich krajach odłączyły się od reszty kraju. To tam płyną zagraniczne inwestycje, tam znajdują się dobrze opłacane miejsca pracy, tam dla wielu ludzi – nie tylko dla dobrze wykształconej młodzieży – istnieją perspektywy, podczas gdy na prowincji już dawniej słabe struktury z socjalistycznych czasów rozpadają się".

Nowa siła

„To stanowi podstawę sukcesu Paksasa, który jest ucieleśnieniem typu polityka, jaki od kilku lat jest w Europie wschodniej na fali. O jego sukcesie zdecydowały nie populistyczne obietnice, lecz wykreowanie się na nową siłę, znajdującą się poza oficjalnym establishmentem.

Inaczej w jego obietnice nikt by nie uwierzył. Właśnie odcięcie się, a nie program, pozwoliło mu stać się alternatywą dla Adamkusa" – czytamy w „FAZ".

„Demokracja dla ludzi, wolność dla gospodarki, dyktatura dla mafii" – to hasło Paksasa w kampanii wyborczej, hasło programu będącego specyficzną mieszanką liberalizmu, paternalistycznej opiekuńczości oraz prawa i porządku" – zwraca uwagę autor analizy.

Według niego, to nie treści, lecz agresywność wobec przeciwników czyni z Paksasa populistę. Zgody w najważniejszych kwestiach, dotyczących wstąpienia do NATO i UE, Paksas nie zamierza łamać – podkreśla autor artykułu.

Zdolność „kanalizowania" niezadowolenia

Stosunek do UE pokazuje zdolność Paksasa do „kanalizowania" społecznego niezadowolenia. Zapowiadając, że będzie zabiegał o więcej pieniędzy dla rolników oraz domagając się unijnych środków na budowę nowej elektrowni atomowej, Paksas podjął odważnie dwa tematy stanowiące wcześniej domenę przeciwników Unii. Doprowadził do tego, że nawet zdecydowani przeciwnicy wstąpienia do UE, w tym wzorujący się na polskim Lepperze przywódca chłopski, wezwali do głosowania na niego. Ten przykład – według komentatora – pokazuje równocześnie, czym Paksas i jemu podobni różnią się od zachodnioeuropejskich populistów w rodzaju Haidera lub Bossiego.

W sprawach kraju — racjonalny i obliczalny

„W kwestiach żywotnych dla własnego kraju jest on (Paksas) racjonalny i obliczalny. W rzeczywistości Paksas nie atakuje establishmentu z zewnątrz, lecz jest jego częścią – tak jak Łotysz Repse, Bułgar Bonew czy też Polacy – bracia Kaczyńscy, którzy od powstania Solidarności ponad 20 lat temu są stałym elementem sceny politycznej". „Zagrożeniem dla kursu Litwy będą nie kroki podejmowane przez Paksasa, lecz wewnętrzne turbulencje, kiedy okaże się, że nie może on dotrzymać żadnej ze swych obietnic" – czytamy w konkluzji artykułu „FAZ". **(PAP)**

Serdecznie współczujemy naszej koleżance redakcyjnej

Alinie Sobolewskiej

w ciężkiej chwili utraty ***Ojca****,*

podzielamy jej smutek i ból

Zespół redakcji „Kuriera Wileńskiego"

Wraz z mrozem zwiększyło się zanieczyszczenie powietrza

Smog znów nad Wilnem

Od kilku dni wilnianie, budząc się rano, widzą miasto spowite w powijakach dymnej zasłony, która nie jest czym innym, jak zanieczyszczeniem powietrza, określanym smogiem. Co prawda, specjaliści ze Społecznego Centrum Zdrowia m. Wilna absolutnie nie chcą się zgodzić, że do stolicy znów zawitał smog, taki jak np. mieliśmy latem roku ubiegłego, kiedy zanieczyszczenie powietrza w stolicy i jej okolicach czterokrotnie przekraczało dozwoloną normę. Przypominamy, że wywołany był bardzo upalnym latem i palącymi się wokół Wilna torfowiskami.

Wtedy to wileńskie stacje badawcze zanieczyszczenia powietrza odnotowały największą koncentrację twardych cząsteczek – ponad 277 mikrogramów w metrze sześciennym. Na dzień dzisiejszy notowania te osiągnęły tylko 80 mikrogramów w metrze sześciennym, a przypomnieć należy, że dozwolona norma – 75 mikrogramów. Czyli, po co tu bić na alarm? Ale jest pewne „ale". W Wilnie są tylko dwie stacje badawcze jakości powietrza – na Zwierzyńcu i Żyrmunach – i te dwa wyniki dzielone są na średnią dotyczącą całej stolicy. Bo są dzielnice prawie czyste, a kiedy się dzieli na średnią stołeczną, mamy wynik, jaki mamy.

Tymczasem w ostatnich dniach w przychodniach stołecznych wzrosła liczba pacjentów, którzy się skarżą na bóle głowy, dróg oddechowych, jak też na nudności, zawroty, czyli na objawy, które wywołuje zwykle zanieczyszczenie powietrza, które się „uaktywnia" wraz z sezonem opałowym. Szczególnie dotyczy to dzielnic, gdzie są kotłownie i piece opalane węglem, drewnem. Dlatego też złe wyniki są na Zwierzyńcu, Śnipiszkach, Balsiai, Ożkińcach, jak też w otaczających Wilno sadach zespołowych. Bo w większości mieszkańcy ogrzewają swe domy nisko jakościowym paliwem.

Jeżeli już zahaczyliśmy o paliwo, to z punktu widzenia ekologów najlepiej byłoby ogrzewać domy energią elektryczną, ale z kolei jest to bardzo drogo. W nowych domach są już instalowane kotły tzw. czyste. Najgorzej jest, jak już nadmieniliśmy, w dzielnicach najbiedniejszych, bo czystość i ekologia idą też w parze z finansami.

Zanieczyszczenie powietrza w tych dniach utrzymuje się nad miastem trwale, gdyż jest bezwietrznie. Gdyby były wiatry, nie doszłoby do takiego zanieczyszczenia. Mróz, co prawda, wykonał też dobrą robotę, bo ludzie, o ile nie muszą, nie wychodzą ze swoich mieszkań, szczególnie osoby starsze, narażone na choroby astmatyczne, sercowe itd.

Jak poinformowała „Kurier" Natalija Kasperavičiūtė, lekarz internista przychodni w Karolinkach, w ostatnich dniach zwiększyła się liczba pacjentów cierpiących na serce, mających problemy z oddychaniem, czyli powtarza się scenariusz z letniego zanieczyszczenia, chociaż nie tak masowy, jak wówczas. Co poradzić pacjentom? Przede wszystkim, by ludzie, narażeni na te dolegliwości, postarali się mniej wychodzić z domów. A jeżeli chodzi o leki, to zalecane są środki przeciwko alergii. I żywić należy nadzieję, że nie dojdzie do większego zanieczyszczenia – zbliżają się opady śnieżne, które pomogą „oczyścić" powietrze.

Helena Gładkowska

Premier zaproponował zmianę nazwy jubileuszu

Nie Mendoga, ale państwa

Już trzeci rok przygotowywany jubileusz 750-lecia koronacji litewskiego króla Mendoga premier Algirdas Brazauskas zaproponował nazwać jubileuszem 750-lecia państwa.

– Bardzo wątpię w słuszność nazwy tego święta. Jest to 750-lecie państwa – data o wiele ważniejsza od koronacji jednego króla – nieoczekiwanie na posiedzeniu rządu oświadczył premier.

Zaznaczył, że nazwa święta zabrzmi w całym świecie i należy nad tym się zastanowić.

– Nie ma tu słowa „państwo", toteż wielu nie zrozumie, że jest to jubileusz państwa. Zmieńmy od tego dnia nazwę i po wszystkim – zaproponował szef rządu podczas omawiania sprawy powołania jubileuszowej komisji.

– Obchodzimy Dzień Państwa, 6 lipca, pod znakiem procesu koronacji. Jest to święto powstania państwa. A więc liczymy historię swego państwa – tłumaczył premier.

Rząd zatwierdził komisję, a w przyszłym tygodniu postanowiono na zwołanym posiedzeniu komisji podjąć decyzję w sprawie zmiany nazwy święta.

(ELTA)

Prezydent-elekt rozmawiał telefonicznie z prezydentem Polski

Dobre, a nawet lepsze

(Dokończenie ze str. 1)

Zapewnił jednak, że Paksas – jako prezydent – dołoży wszelkich starań, aby relacje i stosunki między naszymi krajami i narodami się wzmacniały i rozwijały.

Jak już informował „Kurier Wileński", Adamkus w przeddzień wyborów bawił z krótką wizytą w Warszawie. Jak relacjonowała przebieg spotkania „Rzeczpospolita", Adamkus podczas rozmowy z Kwaśniewskim nie dopuszczał myśli o porażce w drugiej turze wyborów. Z uznaniem kiwał głową, gdy Kwaśniewski mówił, że „za pierwszej kadencji Adamkusa udało się zrealizować wszystkie cele wzajemnej współpracy, a stosunki naszych krajów – jak również prezydenckich rodzin – są bardzo dobre". – W następnym pięcioleciu będzie tak samo – miał powiedzieć Adamkus.

Jak informuje polski dziennik, gdy rozmowa dotknęła tematu budowy szybkiej autostrady będącej częścią drogi Via Baltica, prezydent Litwy zaproponował nawet, aby nosiła ona nazwę „Adamkus-Kwaśniewski".

Po nieoczekiwanej – również dla dyplomacji polskiej – przegranej Adamkusa z Paksasem w drugiej turze wyborów wątpliwe jest, aby ten pomysł odchodzącego prezydenta kiedykolwiek został zrealizowany.

Zygmunt Żdanowicz

Ponoworoczne prezenty od minister Blinkevičiūtė

Kurczy się stopa bezrobocia

Wczoraj w sali Republikańskiej Giełdy Pracy przy wileńskiej ulicy Geležinio vilko 3a nie było już choinki, ale nastrój świąteczny jeszcze się zachował. Minister pracy i opieki socjalnej Vilija Blinkevičiūtė przywiozła tłumnie zebranym urzędnikom i dziennikarzom resortowe prezenty – optymistyczne wyniki i prognozy z rynku pracy.

„Bezrobocie na Litwie w ubiegłym roku zmniejszyło się. Optymistyczna prognoza na rok bieżący – będzie coraz mniej bezrobotnych, a pracy będzie więcej! " – entuzjastycznie oznajmiła wczoraj minister pracy i opieki socjalnej Vilija Blinkevičiūtė.

„Będzie coraz mniej bezrobotnych, a pracy będzie więcej" — entuzjastycznie oznajmiła minister pracy i opieki socjalnej Vilija Blinkevičiūtė. Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Spadek o 1,2 punktu

Jak wynika z raportu pani minister, średnia stopa bezrobocia w roku ubiegłym, w porównaniu do roku 2001, zmniejszyła się o 1,2 punktu i wynosi 11,3 proc. W roku 2001 bezrobocie na Litwie wynosiło 12,5 proc.

Jak powiedziała minister Blinkevičiūtė, taka optymistyczna tendencja pozwala snuć prognozy na przyszłe lata. Realnych kształtów nabiera plan sukcesywnego obniżania stopy bezrobocia. W roku bieżącym ma ona wynieść 10,5 proc., a średnia liczba ludzi bez pracy ma wynieść około 175 tys.

Próba podbicia rekordu

Albertas Šlekys, kierownik działu Popytu i Podaży Pracy próbował wyświdrować różowe wskaźniki prognozując, że w połowie roku bieżącego bezrobocie zmniejszy się nawet do 9 proc.

Nie dodał jednak, że spadek będzie związany bezpośrednio z sezonowym falowaniem rynku, stąd końcowy wynik na pewno będzie wyższy i ma oscylować w granicach 10,5 -11 proc.

Mniej bezrobotnej młodzieży, która marzy o Zachodzie

Dobry nastrój pani minister był dodatkowo podbudowany wynikami z sektora bezrobotnej młodzieży. W roku 2002 średnia stopa bezrobocia wśród ludzi młodych zmniejszyła się o 5,3 pkt i wyniosła 13,4 proc. Zdaniem Viliji Blinkevičiūtė cyfry te poprawiły się nie kosztem migracji młodzieży (chociaż faktem jest, że coraz więcej młodych ludzi szuka pracy za granicą), ale dzięki zwiększonej ofercie pakietu kursów specjalistycznych, które pomagają w podniesieniu kwalifikacji czy wybraniu nowego zawodu.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że prognozy na rok bieżący zakładają, iż wskaźnik bezrobocia w grupie młodzieży (14,3 proc.) jest najwyższy w porównaniu do grupy mężczyzn (10,8) i kobiet (10,7).

Jak wynika z informacji Giełdy Pracy, sytuacja z dnia 1 stycznia 2003 roku jest o 0,2 pkt bardziej optymistyczna od tej z roku ubiegłego. 1 stycznia 2002 roku bezrobocie na Litwie wynosiło 12,9 proc. W pierwszym dniu 2003 roku średnia stopa bezrobocia wyniosła 10,9 proc.

Na początku stycznia bieżącego roku było zarejestrowanych 191,2 tys. bezrobotnych, o 14,7 proc. (32,9 tys.) mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Giełda Pracy zakłada, że w roku bieżącym bilans likwidowanych i tworzonych miejsc pracy będzie dodatni. Zlikwidowane ma być 15,5 tys. etatów, przewiduje się utworzenie 44,7 tys. nowych.

Gdzie będzie najlepiej, gdzie najgorzej...

Obniżając lot raportu do lokalnego pułapu należy stwierdzić, że najwięcej szans na znalezienie pracy mają ludzie w Wilnie, Kiejdanach, Oniksztach, Trokach, Malatach, Prenach i Kretyndze – w tych miastach poziom bezrobocia nie powinien przekroczyć 6-7 proc.

Najwyższa stopa bezrobocia – 18-20 proc. – utrzyma się w tradycyjnie pod względem rynku pracy upośledzonych rejonach – Druskiennikach, Możejkach, Akmenė, Łoździejach, Skuodasie i Solecznikach.

Ekolog potrzebny od zaraz

I jeszcze o jednej tendencji. Pracodawcy stawiają coraz wyższe wymagania, dlatego popyt siły niewykwalifikowanej będzie się zmniejszał i ograniczy się maksymalnie do 16 proc.

Czyli trzeba – jak tam mówił pewien wódz – „Uczyć się, uczyć i jeszcze raz uczyć". Minister Blinkevičiūtė dodałaby „...potrzebnych zawodów". A jakie są? Więcej informacji można zasięgnąć pod nr. telefonu 2 72 59 28 w Centrum Poradnictwa Zawodowego. Od siebie możemy dodać tylko, że poszukiwani są fachowcy od ochrony środowiska i ekologii. Ale biorąc pod uwagę wynik niedawnych batalii prezydenckich należy liczyć się z ostrą konkurencją.

Aleksander Borowik

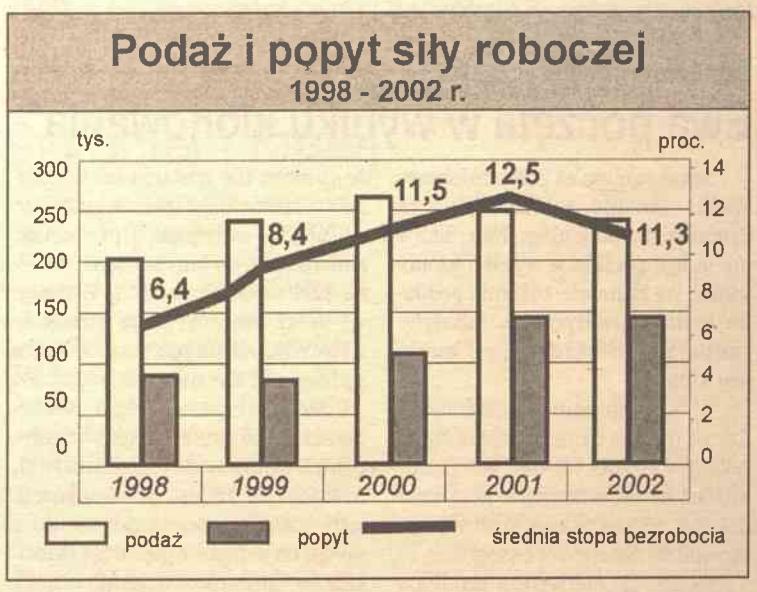

Filharmonia zamierza poprawić swe niedociągnięcia

Zarzuty odrzuca

Rada Litewskiej Filharmonii Narodowej (LFN) uważa, że należy wyraźniej określić status prawny instytucji oraz przygotowanie trybu występów zagranicznych, ale się nie zgodziła z zarzutami Kontroli Państwowej o rzekomo niecelowym wykorzystaniu środków.

Na posiedzeniu Rada Filharmonii omówiła sprawozdanie Kontroli Państwowej z działalności instytucji w zakresie organizowania występów zagranicznych i festiwali sztuki. W swych wnioskach Kontrola Państwowa zwątpiła w kompetencję byłych i obecnych kierowników Filharmonii w zakresie zarządzania środkami budżetu państwowego oraz organizowania działalności koncertowej Filharmonii.

Na posiedzeniu Rada Filharmonii przyjęła rezolucję, w której przyznaje potrzebę dokładniejszego określenia statusu prawnego instytucji i uradziła, że należy jak najszybciej opracować tryb występów zagranicznych wykonawców oraz zespołów artystycznych. Niemniej Rada miała wątpliwości co do niektórych stwierdzeń sprawozdania Kontroli Państwowej, a mianowicie oskarżeń o wykorzystanie środków budżetowych oraz sponsorów na działalność koncertową i honoraria aktorskie i co do statusu prawnego Filharmonii.

W sprawozdaniu Kontroli Państwowej LFN została określona jako instytucja budżetowa, a tymczasem w ustaleniach o swej działalności Filharmonia nie jest uznawana za instytucję budżetową, lecz organizację o własnej specyfice działalności koncertowej. Uczestnicząca w posiedzeniu minister kultury Roma Dovydėnienė stwierdziła, że LFN, jak i większość litewskich teatrów i organizacji koncertowych, jest instytucją budżetową posiadającą własną specyfikę, w związku z czym, jej zdaniem, działalności finansowej oraz innej nie można analizować w oparciu wyłącznie o status instytucji budżetowej. Kierownik LFN Egidijus Mikšys poinformował, że w najbliższym czasie Filharmonia zwróci się do premiera Brazauskasa oraz rządu, aby jak najszybciej rozstrzygnąć problemy prawne, decydujące o obecnej sytuacji.

(BNS)

„On jest częścią naszej rodziny"

Od 33 lat węgorz jest hodowany w wannie

Niemiecka rodzina tak się zaprzyjaźniła ze złowionym przed 33 laty przez pana domu węgorzem, że do tej pory hoduje go w wannie.

Węgorz przyzwyczaił się do pobytu w łazience; dobrze czuje się nawet w wiadrze, gdy ktoś chce się wykąpać.

„On jest częścią naszej rodziny" – powiedziała Hannelore Richter z Bochum, której mąż, Paul, złowił węgorza na kolację w 1969 roku.

Dzieciom państwa Richter tak spodobała się rybka, że namówiły rodziców, by darowali jej życie. Gdy rodzina przeprowadzała się do nowego mieszkania, zabrała też ze sobą swojego ulubieńca.

Miejscowy zoolog Walter Gettman uważa, że węgorz z pewnością nie poradzi sobie na wolności i jeśli jest odżywiany właściwie, może długo mieszkać w wannie.

(PAP)

Do szkoły więziennej

Za Ecstasy i późne powroty...

Singapurski sąd podtrzymał wcześniejszy wyrok sądu niższej instancji skazujący 17-letnią dziewczynę na rok więzienia z zażycie tabletki Ecstasy i uznał, że najgorszą rzeczą w przypadku podsądnej jest to, że późno wraca do domu, podała prasa.

W marcu 2001 roku policja zatrzymała Wu Si Yuan i zbadała czy zażywała narkotyki. Wynik był niepomyślny i sąd skazał nastolatkę w sierpniu na więzienie. Jednak odwołała się ona do sądu wyższej instancji, aby zawiesił karę ze względu na jej wiek, dobry charakter i naukę. Prośba została odrzucona.

„Po co? Jeśli sięgnęłaś po narkotyki, to nie ma drugiej szansy", powiedział do Wu sędzia Yong Pung How. Sędzia nakrzyczał na nią także za to, że często późno wraca do domu.

„To jest, moim zdaniem, najgorsza rzecz", powiedział sędzia. „Szesnasto -, 17-latka poza domem do rana. Co zamierzałaś robić? Kraść? Wywoływać zamieszki?", dodał.

Yong powiedział dziewczynie, że jeśli chce się uczyć, to szkoła więzienna będzie najlepszym rozwiązaniem, donosi prasa miejscowa.

Surowe prawo singapurskie przewiduje karę więzienia za używanie narkotyków i karę śmierci za handel narkotykami. (PAP)

Turcja

Z widokiem na bazę

Sprytni Turcy znaleźli sposób, żeby zarobić na zainteresowaniu bazą lotniczą Incirlik koło miasta Adana na południu Turcji. Mediom oferuje się wynajem balkonów z widokiem na tę bazę.

Z Incirlik startują obecnie amerykańskie i brytyjskie samoloty, patrolujące północne regiony Iraku, stanowiące obszar zamknięty dla lotnictwa irackiego. Właściciele lokali z widokiem na bazę liczą na wielką koniunkturę, jeśli dojdzie do międzynarodowej interwencji w Iraku. Strefy zakazu lotów Zachód utworzył na północy i na południu Iraku po wojnie nad Zatoką Perską w 1991 roku, w celu ochrony irackich Kurdów i szyitów przed wojskami Saddama Husajna. (PAP)

Budarin ma problemy ze zdrowiem

W kosmos wyjdzie Amerykanin

Rosyjski kosmonauta Nikołaj Budarin, należący do załogi Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS), nie może wyjść w otwarty kosmos z powodu problemów zdrowotnych, poinformowała NASA.

Zamiast niego w kosmos wyjdzie 15 stycznia Amerykanin Donald Pettit. Razem z dowódcą stacji, Kennethem Bowersoksem, spędzi poza ISS sześć godzin. Kosmonauci będą prowadzić prace konstrukcyjne przy zespole orbitalnym.

NASA nie ujawniła jakiego rodzaju problemy ze zdrowiem ma Budarin, ale podała, że nie przeszkadzają one w jego normalnych zajęciach na stacji, gdzie jest inżynierem pokładowym.

Wyjście ze stacji w kosmos planowane było na grudzień, ale odłożono je gdy pojawiły się problemy zdrowotne. Wówczas nie poinformowano, którego kosmonauty one dotyczą. Budarin jest najbardziej doświadczonym kosmonautą z całej trojki pracującej na ISS. Wcześniej był trzy miesiące na rosyjskiej stacji Mir.

Budarin i reszta załogi ISS mają wrócić na Ziemię w marcu, na pokładzie amerykańskiego wahadłowca kosmicznego. (PAP)

„Gazeta Lubuska"

Koń zagra w orkiestrze

Jeden z koni uratowanych kilka dni temu na rozlewiskach Warty będzie wystawiony na licytację w ramach niedzielnego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – pisze „Gazeta Lubuska".

Według niej, wymyślił to wójt gminy Słońsk Janusz Krzyśków, a zaakceptowali czterej właściciele zwierząt. Licytowany będzie roczny źrebak. Tymczasem Krakowski Oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami wysłał do tamtejszej prokuratury wniosek o zbadanie sprawy. Wprawdzie nie zostały na lodzie, ale zdaniem krakowskiej działaczki TOZ, postępowanie właścicieli wobec koni było okrutne. (PAP)

Bez testów genetycznych

Ewa poczęta w wyniku klonowania

Sekta raelian za pośrednictwem spółki Clonaid oświadczyła, że dziewczynka imieniem Ewa, która miała być poczęta w wyniku klonowania, na razie nie zostanie poddana testom genetycznym. Miałyby one potwierdzić, że dziecko w istocie jest klonem.

W komunikacie Clonaid twierdzi, że rodzice dziecka – para Amerykanów – zdecydowali nie podejmować na razie decyzji o poddaniu dziecka testom, które miałby przeprowadzić niezależny ekspert.

Ludzie ci „nie wyrażą zgody na przeprowadzenie badań, jak długo nie będą mieli całkowitej gwarancji, że dziecko nie zostanie im odebrane" – kontynuuje tekst, nawiązując do groźby ewentualnej procedury, zmierzającej do umieszczenia dziecka pod ochroną prawną. Wniosek tej treści, złożony przez adwokata z Florydy, będzie rozpatrzony przez sędziego 22 stycznia.

Szefowa Clonaid, Brigitte Boisselier, która 26 grudnia ogłosiła narodziny sklonowanej dziewczynki, oświadczyła, że jest „przekonana, iż testy zostaną przeprowadzone do 5 lutego na jednym z pięciorga dzieci-klonów", już urodzonych lub oczekiwanych na świecie przed tym terminem. (PAP)

„Malina" najpiękniejszym psem w Europie Środkowej

Suka zdobyła tytuł „Best in Show"

Dwuletnia suka polskiego owczarka nizinnego „Malina" zdobyła tytuł „Best in Show" na zakończonej w niedzielę w Poznaniu Międzynarodowej Wystawie Psów Rasowych o Puchar Europy Środkowej i Wschodniej.

Zwyciężczyni „Malina ż Gangu Długich" (imię psa wraz z przyporządkowaniem rodowym) na stałe mieszka w Warszawie, pochodzi z hodowli z Olsztyna. Psy były oceniane w trzech etapach. Najpierw wybierano np. najlepszego polskiego owczarka nizinnego, potem najładniejszego owczarka, a na końcu zwycięzcy kategorii rasowych rywalizowali o tytuł „Best in Show". Jak podkreślali hodowcy, przygotowanie psa do udziału i występu na wystawie to ciężka praca, która niekoniecznie przynosi rezultaty. „Podczas prezentacji zwierzę może zauważyć psa, którego nie polubi i cała praca może pójść na marne, pies się zdenerwuje, gorzej się rusza a może nawet uciec. Najlepiej "się wystawiają" młode suczki. Najłatwiej je poprowadzić, są mniej kapryśne od psów" – powiedziała jedna z hodowczyń.

Wystawa miała bardzo wysoki poziom. Wystawcy pokazali ponad 3 tys. 800 psów 213 ras. Wśród nich były m. in.: psy pasterskie, teriery, szpice, posokowce, charty i rasy dogowate, wyżły kontynentalne i brytyjskie. Oprócz rywalizacji psów widzowie mieli również okazję zobaczyć popisy psów policyjnych i agility (czyt. adżility), czyli pokazy psiej sprawności. Zakończona XXXVII Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych to najważniejsza tegoroczna wystawa tego typu w Polsce i Europie Środkowej. W 2006 roku odbędzie się w Poznaniu Światowa Wystawa Psów. Według przewodniczącego poznańskiego oddziału Polskiego Związku Kynologicznego Andrzeja Mania, za cztery lat do Poznania przyjedzie ponad 15 tys. psów. (PAP)

Gwiazdy mówią, że dziś ...

BARAN. *Dzisiejszy dzień zapowiada się dość nerwowo. Należy więc zwracać uwagę na każdy krok i wypowiadane słowa. Konflikty tak w pracy jak i w domu mogą jeszcze bardziej zagmatwać Twoje relacje z otoczeniem.*

BYK. *Nie planuj na dziś żadnych dodatkowych obowiązków. Nie spiesz się także z podejmowaniem decyzji. Bądź za to czujny i staraj się dobrze przeanalizować każdy temat. Jeśli okaże się niejasny lub zbyt trudny, przełóż go na inny termin.*

BLIŹNIĘTA. *To będzie wyjątkowo nerwowy dzień. Nie angażuj się w żadne zadania, wymagające wysiłku i koncentracji. Także Twoi bliscy i współpracownicy mogą spowodować zwiększenie problemów. Nie załamuj się jednak. Popołudnie będzie bardziej spokojne.*

RAK. *Dzień zapowiada się nieharmonijnie. Zwłaszcza godziny dopołudniowe obfitowały będą w napięcia i nerwowe sytuacje. Niektóre Twoje plany mogą być zagrożone. Później jest nadzieja, że niebo nad Tobą znacznie się wypogodzi.*

LEW. *Pierwsza część dnia zapowiada się nerwowo. W tym czasie unikaj wszelkiego ryzyka tak w sprawach osobistych jak i zawodowych. Czytaj dokładnie każdy dokument zanim go podpiszesz. Nie wszystkie oferty są dla Ciebie korzystne.*

PANNA. *W pracy nie spodziewaj się dziś sukcesów. Kwadratura Księżyc/Saturn sprawi, że Twoje wysiłki nie przysporzą Ci oczekiwanych korzyści. Trudno także będzie o dobre porozumienie z osobami bliskimi.*

WAGA. *Dzisiaj trudno Ci będzie opanować emocje. Nie wszystkie Twoje plany uda się też zrealizować. Szczególnie w godzinach przedpołudniowych nie rozpraszaj uwagi na rzeczy mało ważne. Z każdą godziną sytuacja będzie ulegać poprawie.*

SKORPION. *Dzień nie zapowiada się zbyt miło. Od rana narażony będziesz na kłótnie i nieporozumienia. Z ważnymi sprawami radzę wstrzymać się do popołudnia. Wtedy sytuacja unormuje się.*

STRZELEC. *Nie planuj na dziś zbyt wielu zadań ani obowiązków. Dopieść raczej swoje ciało i zadbaj o zdrowie. Przechodzona grypa może spowodować poważne powikłania. Już niedługo czeka Cię wiele ciekawych wydarzeń.*

KOZIOROŻEC. *Twoja kondycja może wykazywać dziś tendencje do pogarszania się. Staniesz się bardziej ociężały i marudny. Trudniej Ci też będzie podejmować ważne decyzje zawodowe.*

WODNIK. *Ogólnie zapowiada się dość miły i dobry dzień. Tylko godziny dopołudniowe mogą być jeszcze trochę niespokojne. Nie denerwuj się jednak, ale spokojnie przeczekaj ten niekorzystny moment.*

RYBY. *Nie jest to odpowiedni dzień do podejmowania decyzji ani zawodowych, ani osobistych. Poczekaj więc z nimi na bardziej sprzyjający czas. Z powodzeniem za to możesz zająć się finansami lub sprawami domowymi. Szczególnie ważne staną się dalekosiężne plany.*

Uśmiechnij się

– Powtórzmy tabliczkę mnożenia – mówi ojciec do syna.

– Na pewno wiesz, że dwa razy dwa jest cztery, a ile to będzie sześć razy siedem?

– Tato, dlaczego ty zawsze rezerwujesz dla siebie łatwiejsze przykłady?!

***

W ustronnym miejscu chłopak do nowo poznanej dziewczyny:
– Czy obraziłabyś się, gdybym chciał Cię pocałować?
– Dotychczas nigdy tego nie robiłam...
– Nigdy nie całowałaś się z chłopakiem?!
– Nie, nigdy się nie obrażałam.

ul. Pylimo 17

REPERTUAR NA 9 STYCZNIA

WIELKA SALA

„Harry Potter i pokój tajemnic" – 9. 01 – godz. 11.30, 16.00, 18.45; 8.01 – godz. 10.30, 15.00. USA, film przyg.

„Migrujące ptaki" – 9. 01 – godz. 14.15, 21.30; 8.01 – godz. 13.15, 21.30. Francja, Włochy, Niemcy, Hiszpania, Szwajcaria, film dok.

Wejściówka do WIELKIEJ SALI – 10 Lt. W poniedziałki – 5 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 – 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci – 5 Lt.

SALA 88

„Ulica przyjemności" – 4-9.01 – godz. 19.00, 21.00. Francja, melodramat.

„Człowiek bez przeszłości" – 4-9.01 – godz. 13.45, 17.15. Finlandia, komedia.

„Myszka Stewart Litlie 2" – 4-9.01 – godz. 12, 15.30. USA, komedia.

Wejściówka do SALI 88 – 10 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 – 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci – 5 Lt.

Noc wyborcza z pościgiem

Lekko zamroczeni

Dwaj mieszkańcy Kłajpedy żądają, aby policjanci, którzy w noc wyborów zatrzymali i skuli ich w kajdanki, zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

We wtorek pod wieczór Dmitrijus Lopatinas, który według kłajpedzkiej prasy jest członkiem sztabu wyborczego Rolandasa Paksasa, oraz członek rady miasta Kłajpedy Tomas Bielinskas zwrócili się do st. prokuratora portowego miasta Stanislovasa Stulpinasa z żądaniem wszczęcia sprawy karnej kilku policjantom.

Incydent Lopatinasa i Bielinskasa z portową policją miał miejsce 6 stycznia około godz. 1.30. Funkcjonariusze służby patrolowej w pobliżu restauracji „Pempininkai" zauważyli samochód BMW bez włączonych świateł, który jechał na zwiększonej szybkości. Policjanci wszczęli za autem pościg. Samochód na żądanie stróżów porządku nie zatrzymał się, dlatego musieli go zablokować. Zdaniem funkcjonariuszy, od kierowcy pojazdu Lopatinasa i siedzącego obok Bielinskasa czuć było zapach alkoholu. Na miejsce incydentu przybyła policja drogowa, jednak osoby znajdujące się w BMW odmówiły wysiadania, okazania dokumentów i „dmuchania" w alkotest. Mężczyzn z auta „wykurzono" przy pomocy gazu łzawiącego. Po „wydobyciu" Lopatinasa z samochodu, za kierownicą usiadł Bielinskas, który zamierzał uciec. Zdaniem policjantów, z powodu agresywnego zachowania się obu mężczyzn musieli założyć im kajdanki. Odwiezieni do szpitala zatrzymani nie zgodzili się na sprawdzenie stopnia odurzenia alkoholowego, dlatego medycy musieli ustalić go „na oko". Po dwóch godzinach, które upłynęły od chwili faktycznego zatrzymania, ustalono lekki stopień zamroczenia alkoholowego. Został spisany protokół za naruszenie przepisów ruchu drogowego. Za niespełnienie żądań funkcjonariuszy mężczyznom wszczęto sprawę administracyjną. Jednocześnie prowadzi się dochodzenie służbowe w sprawie działań policjantów.

Po perypetiach – na nowe stanowisko

Były kapitan — obecny komisarz

Służba policji patrolowej wileńskiego Głównego Komisariatu Policji ma nowego szefa. Od początku bieżącego roku patrolami kieruje komisarz Algimantas Sutkevičius, zamieniając na tym stanowisku byłego kierownika służby, 41-letniego Viktorasa Reisasa, który odszedł na emeryturę.

Nowy szef służby patrolowej Fot. ELTA

Sutkevičius urodził się 29 sierpnia 1953 r. w Wilnie. Po ukończeniu stołecznej Szkoły Średniej nr 21, w 1971 r. rozpoczął szkolenia w kowieńskiej szkole specjalnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR. Wówczas rozpoczęła się jego służba w systemie spraw wewnętrznych. W 1973 r. Sutkevičius ukończył tę szkołę, wrócił do rodzimego miasta i zaczął pracować w milicji stołecznej. Kapitan wydziału milicji publicznej zarządu spraw wewnętrznych Wilna, po odzyskaniu przez Litwę niepodległości, w 1991 r. objął stanowisko głównego inspektora analogicznego wydziału Głównego Komisariatu Policji, w 1992 – komisarza-inspektora, a od stycznia 1993 r. – komisarza wydziału. Za nienaganną służbę Sutkevičius nieraz otrzymywał premie oraz różnego rodzaju nagrody. We wrześniu ub. r. główny komisarz policji wileńskiej Erikas Kaliačius usunął Sutkevičiusa z pracy na podstawie podejrzenia o łapownictwo. Funkcjonariusz, gdy się dowiedział, że oskarża się go o branie dodatkowych wynagrodzeń za uczestnictwo policji w ochronie porządku publicznego podczas publicznych imprez, zachorował na serce i trafił do szpitala. Po dochodzeniu służbowym komisarza zrehabilitowano.

Sprawa trwająca dwanaście lat

Skazany będzie głodował

W tym tygodniu sędziowie Sądu Najwyższego przekazali rozszerzonemu kolegium tego sądu sprawę karną wilnianina Henrikasa Jankovskisa, który został uznany za winnego zabójstwa i skazany na 12 lat pozbawienia wolności.

Po dłuższej naradzie trzej sędziowie zdecydowali, że sprawa z dawnych lat jest szczególnie skomplikowana, dlatego przekazali ją kolegium. Tymczasem sam skazany od listopada ub. r. odbywa karę w Prawieniszkach.

Jankovskis został tam osadzony po tym, gdy Sąd Apelacyjny odrzucił jego skargę. Jednak mężczyzna zaskarżył wyrok jeszcze raz.

Na posiedzenie Sądu Najwyższego Jankovskis nie został przywieziony. Przez adwokata skazany przekazał oświadczenie, w którym twierdzi, że protestując przeciwko swej sytuacji w ubiegły czwartek ogłosił strajk głodowy. Jankovskis zażądał usunięcia jednego z sędziów, jednak dwaj inni odrzucili ten punkt jako bezpodstawny.

Jankovskis został skazany za zabójstwo swej byłej narzeczonej Eginty Guogaitė, którego dokonał 12 lat temu – 9 kwietnia 1990 r.

W swym mieszkaniu w stolicy Jankovskis zabił swoją 23-letnią przyjaciółkę w sposób szczególnie okrutny. Eksperci ustalili, że dziewczyna była duszona i dźgana nożem. Przypuszcza się, że Guogaitė przed śmiercią złapała narzeczonego na używaniu narkotyków, chociaż ten zapewniał, iż pozbył się uzależnienia od środków odurzających. Wkrótce po zabójstwie Jankovskis został zatrzymany i oskarżony. 1 lutego 1991 r. Sąd Najwyższy uniewinnił mężczyznę, przy czym przysądził odszkodowanie pieniężne za czas spędzony w więzieniu. Po upływie prawie 10 lat, ten sam sąd odnowił sprawę po tym, jak się wykryły nowe okoliczności. Jankovskisa uznano za winnego na podstawie zeznań utajnionego świadka Edvardasa Grigasa. Ten mężczyzna powiedział, że Jankovskis przyznał mu się, iż zabił dziewczynę i opowiedział, jak do tego doszło. Adwokat skazanego jednak zapewniała na wszystkich rozprawach sądowych, że sprawę Jankovskisa należy zamknąć. Skazany i jego bliscy wcześniej zapewniali, że Guogaitė mogły zamordować inne osoby, nawet była żona Jankovskisa. Jednak funkcjonariusze ustalili, że dziewczyna nie miała żadnych wrogów.

Kiedy odbędzie się posiedzenie kolegium, składającego się z siedmiu sędziów, na razie nie wiadomo.

W chłodne zimy złodzieje ponoszą straty

Zmniejszają się „dochody"

W ostatnich dniach, gdy podczas chłodów trudno było uruchomić silniki w samochodach i większość kierowców przesiadła ze swych aut do transportu publicznego, nieznacznie stanął również „ruch w interesie" złodziei pojazdów. Jednak swego „rzemiosła" przestępcy mimo wszystko nie zaniedbują.

Codziennie tylko w Wilnie kradnie się po dwa-trzy samochody. Ogółem na Litwie w dniach 30 grudnia – 1 stycznia uprowadzono 86 pojazdów.

„Chłody nam pomagają może w 30 proc. Teraz mniej kradnie się samochodów w nocy, więcej – we dnie. Częściej kradnie się nowe, droższe samochody, złodzieje nie śpią" – powiedział komisarz wydziału kradzieży samochodów stołecznego Głównego Komisariatu Policji Iwan Kowirow. Zdaniem funkcjonariusza, gdy mrozy spadają, złodzieje zaczynają działać dwa razy aktywniej, ponieważ muszą „zrekompensować straty". Niemniej, porównując dane policji i synoptyków, wyraźnie widać, że w chłodniejsze zimy pojazdów uprowadza się mniej. W niezwykle ciepły grudzień 2000 r., kiedy średnia temperatura w Wilnie była 0,7 stopni ciepła, w stolicy uprowadzono 123 samochody. W zimniejszy grudzień 2001 r. przy temperaturze 7,2 stopni zimna skradziono tylko 68 aut. W grudniu ub. r. przy 8,8 stopniach zimna – 80 samochodów.

Na podstawie doniesień BNS, ELTA stronę przygotowała **Irena Litwin**

Prawna oświata – jako lekarstwo od niepokoju

Szybciej i taniej

Jako odciążnik dla ubolewań niektórych prawników z powodu możliwości nieodpowiedniego stosowania nowego Kodeksu Postępowania Cywilnego jest podnoszenie kwalifikacji oraz prawna oświata społeczeństwa.

Taką opinię wyraził minister sprawiedliwości Vytautas Markevičius, oceniając ogłoszone w ubiegłym tygodniu wnioski Centrum Badań i Projektów Prawnych, w których się twierdzi, że przewidziane w nowym kodeksie bardziej szybkie mechanizmy postępowania naruszają prawa człowieka i są sprzeczne z Konstytucją Litwy.

Ministerstwo Sprawiedliwości podkreśla, że nowy Kodeks Postępowania Cywilnego, który wejdzie w życie na początku tego roku, jest socjalnie zorientowany i nie musi naruszać, lecz odwrotnie, ma ulżyć obronie praw osób w sądach. Zdaniem osób przygotowujących Kodeks, zaoczne decyzje sądu są środkiem przeciwko nieuczciwym uczestnikom procesu.

Na Litwie, podobnie jak w większości państw europejskich, wraz z rozprzestrzeniającą się demokracją proces sprawiedliwości staje się coraz bardziej długi i kosztowny. Dlatego głównym problemem do rozwiązania jest możliwie szybsze rozpatrywanie spraw w sądach i zmniejszenie związanych z procesem wydatków.

Z pomocą nowego Kodeksu dąży się do zapewnienia, aby nieuczciwa strona procesu sądowego nie miała możliwości zwlekania ze sprawą. Dlatego wiele uwagi udziela się przygotowaniu do rozpatrywania sądowego oraz temu, aby każda ze stron już przed rozpatrywaniem sądowym wiedziała wzajemne pozycje i sprawa została rozpatrzona już na pierwszym posiedzeniu.

Na podstawie nowego Kodeksu sędziowie będą mieli więcej możliwości do bardziej aktywnego uczestnictwa w procesie sądowym, mając prawo przyjmować decyzje zaocznie, w razie nieprzybycia któregoś z uczestników procesu lub z powodu innych okoliczności.

Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.

Kryminały

Naszpikowany ampułkami

We wtorek około godz. 15 na ul. Gerosios Vilties w Wilnie w pobliżu Centrum Chorób Uzależniających policjanci zatrzymali R. K., u którego znaleziono 11 ampułek z napisem „Diazepam". Podejrzany o handel narkotykami 36-letni wilnianin został odwieziony do Głównego Komisariatu Policji.

Ofiary szybkości

We wtorek po południu na szosie Możejki-Taurogi w rejonie płunżańskim zderzyły się dwa mikrobusy. Jeden z nich – VW LT-28, prowadzony przez 23-letniego K. K. poruszający się z niebezpieczną szybkością wyjechał na przeciwległy pas ruchu drogowego i zderzył się z Mercedesem Benz 412 (kierowca – 50-letni L. Š.). Podczas wypadku zostali ranni obaj kierowcy i 5 pasażerów, jeden z nich leczy się w domu. Trwa dochodzenie.

Stary scenariusz

Dwie dziewczyny okradły Włochów, przybyłych do Wilna. Cudzoziemcy twierdzą, że doznali niemałych strat, mianowicie skradzione rzeczy oszacowali na sumę ponad 8 000 litów.

40-letni G. P. i 36-letni F. T. zawiadomili policję, że w ubiegłą sobotę w jednym ze stołecznych barów zapoznali się z dwiema dziewczynami. Później zaprosili je do mieszkania, w którym zamieszkali. Tam Włosi nieoczekiwanie zasnęli, zaś wczesnym rankiem zauważyli, że zginęły ich rzeczy. G. P. zabrano aparat fotograficzny „Samsung", zegarek, skórzane buty, telefon komórkowy „Alcatell", portmonetkę z 20 euro i 40 litami. Straty – 2 054 litów. F. T. został pozbawiony złotego łańcuszka, telefonu komórkowego „Motorola", kurtki, torby, swetra, kamizelki, koszul, parasola, 180 litów, 20 euro, prawa jazdy, kart płatniczych, zegarka i suszarki. Włoch doznał strat w wysokości 5 966 litów. Jest to już nie pierwszy przypadek „wpadki" obcokrajowców. Zwykle dziewczyny „częstują" obcokrajowców klofeliną, a gdy ci zasypiają, „oczyszczają" ich niemiłosiernie...

Zaniechanie obowiązków służbowych

Dwóm pogranicznikom i byłej ich koleżance za niewykonanie obowiązków służbowych może grozić odpowiedzialność karna.

W tym tygodniu pracownicy operatywni szawelskiego oddziału służby granicznej zatrzymali pogranicznika strażnicy birżajskiej, 22-letniego E. O i funkcjonariusza okmiańskiej strażnicy 23-letniego T. J. Ujęto 21-letnią Ž. D., która wcześniej pracowała w birżajskiej strażnicy. Zatrzymanych osadzono w areszcie. Za niewykonywanie obowiązków służbowych przewidziana jest kara do dwóch lat więzienia lub grzywna wraz z pozbawieniem prawa wykonywania określonej pracy w ciągu 5 lat, albo tylko grzywna. Szczegóły w tej sprawie nie są podawane.

Wileńska Gazeta HARCERSKA
Pismo młodzieży polskiej na Litwie
Nr. 1 (119) Rok XI

Gawęda

Świerszcz polny i moneta

Pewien mądry Hindus miał przyjaciela, który mieszkał w Mediolanie. Poznali się w Indiach, gdzie Włoch przebywał z rodziną na wycieczce. Hindus był przewodnikiem Włochów i pokazywał im najbardziej charakterystyczne zakątki swojej ojczyzny.

Wdzięczny mediolańczyk zaprosił go do swego domu. Chciał zrewanżować się, pokazując swoje miasto. Hindus długo nie mógł zdecydować się, ale w końcu pod wpływem nalegań przyjaciela, wylądował na mediolańskim lotnisku Malpensa.

Następnego dnia mieszkaniec Mediolanu i Hindus przechadzali się po centrum miasta. Hindus swą twarzą koloru czekoladowego, czarną brodą i żółtym turbanem przyciągał spojrzenia przechodniów. Mediolańczyk szedł dumny obok swego egzotycznego przyjaciela: W pewnym momencie, na placu San Babila, Hindus zatrzymał się i spytał:

– Czy słyszysz to, co ja słyszę?

Włoch trochę zdziwiony wytężył słuch, ale przyznał, że słyszy jedynie wielki hałas spowodowany ruchem miejskim.

– Tu w pobliżu jest świerszcz polny, który śpiewa – stwierdził Hindus pewny siebie.

– Mylisz się – zaoponował mediolańczyk. – Słyszę jedynie hałas miejski. A poza tym, w tych stronach nie ma świerszczy polnych.

– Nie mylę się. Słyszę wyraźnie śpiew świerszcza polnego – rzekł Hindus i zaczął przeszukiwać liście małych, lichych drzewek.

Po chwili wskazał przyjacielowi, który patrzył na niego sceptycznie, małego świerszcza polnego, który ukrywał się przed zakłócającymi jego koncert.

– Widzisz, że jest świerszcz polny? – zapytał Hindus.

– To prawda – przyznał mediolańczyk. – Wy Hindusi macie słuch bardziej wyostrzony od nas, białych...

– Tym razem ty się mylisz – uśmiechnął się mądry Hindus. – Posłuchaj...

Hindus wyciągnął z kieszeni pieniążek i rzucił go od niechcenia na ziemię. Natychmiast 4 czy 5 osób odwróciło się i spojrzało w tę stronę.

– Widzisz? – spytał Hindus. – Ten pieniążek upadając wydał dźwięk o wiele słabszy od muzyki świerszcza polnego. A jednak widziałeś, ilu białych go posłyszało.

Bruno Ferrero „Inne historie"

***

W czasach, kiedy dla ludzi coraz ważniejsze są pieniądze, idee harcerstwa nabierają szczególnego znaczenia. Również młodzież, która jeszcze tak niedawno protestowała przeciwko życiu w pogoni za pieniądzem, dziś często docenia tylko wartości materialne. W naszym świecie ludzie wydają się być głusi na wołanie pomocy, prawdziwe piękno i pokój. Chcemy słyszeć tylko to, co jest dla nas potrzebne i wygodne.

Świadomość kształtuje się właśnie w okresie dojrzewania i jeżeli w wieku młodzieńczym człowiek nie nauczy się dostrzegać takich wartości, jak prawda, dobro, służba bliźniemu, to również jako dorosły prawdopodobnie nie będzie umiał się zdobyć na bezinteresowny gest pomocy.

Drużynowi i zastępowi mają szczególną okazję, by w swoich podopiecznych harcerzach rozwinąć zmysł odczuwania piękna, krzywdy ludzkiej. Nie można tej szansy nie wykorzystać lub zlekceważyć. Każda sytuacja jest dobra na przypomnienie dla młodego harcerza, że jedną z głównych idei harcerstwa jest pomoc bliźniemu, a dobra materialne nie są w życiu najważniejsze.

Redakcja WGH

Odpowiedź na list anonimowy

Harcerz powinien być harcerski

Droga redakcjo WGH,

bardzo mnie poruszył anonimowy list, opublikowany w ubiegłym numerze Gazety. Szkoda, że autorka zechciała zachować anonimowość. Chociaż z drugiej strony wcale się temu nie dziwię: publiczne mówienie o problemach w naszym środowisku raczej nie jest dobrze widziane.

Co myślę na temat poruszony w liście? Czy rzeczywiście wszystko robimy tylko „dla oczu"? Uważam, iż obraz idealnej drużyny, kreowany przez drużynowego, jest często owocem nadmiernego optymizmu, który cechuje niektórych harcerzy. Ale przede wszystkim jest unikaniem przyznania się do porażek.

Jakby to nie brzmiało banalnie, to, jakim widzą nasz Związek, nasze harcowanie, nie zależy od „reklamy" w Gazecie Harcerskiej („bo myśmy zrobili taki dobry biwak!"), ale od tego, jak widzą nas nasi najbliżsi, sąsiedzi, koledzy. To właśnie od prostych codziennych rzeczy się zaczyna. Oczywiście, to jest godne pochwały, gdy harcerze angażują się w akcje dobroczynne, mają udane imprezy, ale gdy ten harcerz, który niedawno uśmiechał się do nas ze zdjęcia na łamach WGH, dzisiaj za rogiem szkoły dopala kolejnego papierosa, nie można mówić o harcerskości.

Ktoś może powiedzieć, że życie według Prawa Harcerskiego jest trudne i można sobie pozwolić na niektóre odstępstwa. Śmiało mu odpowiem: w takim wypadku twoje miejsce nie jest w drużynie harcerskiej. Albo walczysz w imię ideałów (jakże lubiane przez harcerzy słowo!) ze swoimi słabościami, albo dajesz sobie spokój i dalej szukasz swojej drogi.

Niestety, nieharcerskich harcerzy spotyka się także w najlepszych drużynach ZHPnL. Najczęściej przełożeni przymykają na ich postępki oczy, „no bo przecież tak ładnie gra na gitarze, a w dodatku jest moim kolegą od lat...". Tak być nie może. Harcerz powinnien być harcerski, albo przynajmniej starać się takim zostać. Inaczej po prostu nie może być, a harcerskość to są punkty Prawa Harcerskiego. Harcerskość to szacunek do symboli harcerskich i historii. Harcerskość to tolerancja i sprawiedliwość.

Mówię o tym z perspektywy czasu. Ale nie z tak znów odległej, bo jeszcze nie zdążyły się zatrzeć wspomnienia harcowania: te bardziej i te mniej przyjemne. A do tego wciąż na co dzień spotykam ludzi, których charaktery niegdyś kształtowało harcerstwo. Więc co się stało? Dlaczego zamiast iść naprzód cofamy się? Ktoś zaproponował zmianę Zarządu. Uważa, że pomogłoby to rozwiązać problemy. Moim zdaniem, zmiany należy zacząć nie od „góry", ale od podstaw. Systematyczna praca w zastępach, koniec z pewnego rodzaju nepotyzmem i faworyzowaniem wybranych osób w drużynach, przez co traci się talenty przywódcze i organizacyjne (po prostu niedocenione osoby angażują się w pracę innych organizacji), a także jasny podział obowiązków oraz klarowne formułowanie celów. Ale przede wszystkim zdobywanie stopni i szkolenia. Nie można bowiem oczekiwać dobrych działań od zastępowej, która nawet nie była na kursach zastępowych! Dopiero na takich fundamentach można wychować nową kadrę, która mogłaby zastąpić tych, którzy teraz są u steru.

Samo harcerstwo nie jest wspaniałe. To my je takim robimy. To tylko od nas zależy, czy harcerze są obiektem wyśmiania. Niech okres Bożego Narodzenia będzie nie tylko okresem Nadziei, ale także początkiem konkretnych działań. Przypomnijmy sobie, że jesteśmy harcerzami i niech ten fakt dla nas coś znaczy.

Z poważaniem
Anna Matusewicz

Skład redakcji: Alina Kreculł, Alicja Malewska, Ola Ułanowska, Mirek Wojckun.
Skargi, wnioski, zażalenia prosimy kierować pod adresem „Kuriera Wileńskiego" z dopiskiem „WGH": Birbynių g. 4a, 2030 Vilnius; e-mail: gazetaharcerska@yahoo. com

VIII Festiwal Piosenki Harcerskiej

Grecja w Wilnie

Już od kilku lat harcerze organizują „Festiwal Piosenki Harcerskiej", ten rok nie jest wyjątkiem. W ubiegłym roku VII Festiwal, zorganizowany przez 9WDH „Viator" był bardzo udany, więc tym razem prace organizacyjne przypadły osobie wywodzącej się z „Viatoru" dh. Ani Sawickiej, która chętnie się zgodziła porozmawiać na ten temat.

Dlaczego właśnie Ty organizujesz festiwal?

Robiliśmy to w ubiegłym roku, udało się, mam nadzieję, że w tym roku może być jeszcze lepiej, więc teraz organizuję festiwal.

Jak uważasz, czy takie imprezy zawsze dobrze się udają czy nie?

Zazwyczaj bywa całkiem nieźle, zależy od poziomu zorganizowania. Przecież nie jest to pierwszy festiwal, to chyba znaczy, że takie święta są udane, stają się czymś w rodzaju tradycji.

Kiedy się festiwal odbędzie i kto będzie brał w nim udział?

18 stycznia w Domu Kultury Polskiej o godz. 11.00. Każdy patrol drużyny będzie wykonywał piosenki, tzn. 19WDH „Pasieka", 4WDH „Trop", WDH „Liliowa Dwójka", starszy i młodszy patrol żeńskiej „Czarnej Trzynastki", żeńska i męska drużyny SzDH „Burza", WZS „Błękitna Jedynka", WSZ „Ognisko", 9WDH „Viator", pMDH „Rzeka".

Zauważa się pasywność ze strony drużyn męskich, co o tym sądzisz?

Naprawdę bardzo szkoda. Nigdy nie zapomnę występu 3WDH „Trop" w ubiegłym roku, był na poziomie.

Tematem ubiegłorocznego festiwalu były czarownice, a w tym roku?

Tym razem tematem będzie starożytna Grecja. Piosenki z tym nie mają nic wspólnego, każdy patrol miał do wyboru dwie kategorie: piosenka harcerska lub zwykła. Każdy patrol będzie musiał wykonać dwie piosenki.

A nagrody?

W tym roku mają być lepsze niż w latach poprzednich. Obecnie mamy dofinansowanie ze strony Konsulatu Polskiego i dla tych najlepszych mogę obiecać coś bardzo praktycznego.

Wstęp z zaproszeniem?

Nie. Może przyjść każdy, kto chce. Uważam, że takiego rodzaju imprezy są bardzo dobre i można wesoło spędzić czas. Zapraszam wszystkich serdecznie.

Rozmawiał **dh. Mirek**

Kronika wydarzeń

Co było

14-15 grudnia 2002 r. – we wsi Butrymańce odbył się kurs zastępowych „Cztery strony świata".

21 grudnia 2002 r. – harcerska Wigilia Bożego Narodzenia w Domu Kultury Polskiej. Msza św. w Katedrze Wileńskiej w językach polskim i litewskim. Odpalenie Betlejemskiego Światła Pokoju. Każda drużyna zgłosiła się do różnych instytucji i parafii, by zostawić tam Betlejemskie Światło Pokoju:

1SZH „Wilia – Błękitna Jedynka" odwiozła Światełko do Kalwarii Wileńskiej i szkoły w Werkach;

2WDH „Liliowa Dwójka" i 9WDH „Viator" – do kościoła pw. bł. Jerzego Matulewicza, Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II, Szkoły Średniej im. Jana Pawła II i do kościoła św. Jana Bosko;

4WDH „Trop" im. Olgi Małkowskiej – do kościoła Najświętszej Maryi Panny na Piaskach;

5WDH „Stopa" im. Królowej Jadwigi – do kościoła św. św. Piotra i Pawła;

6KGZ „Tęczowe Krasnoludki" – do kościoła w Kowalczukach;

6WDH „Stokrotki" – do kościoła św. Kazimierza w Nowej Wilejce i do domu dziecka;

13WDH „Czarna Trzynastka" i 5WGZ „Polne Kwiatki" – do kościoła Ducha Świętego;

19WDH „Pasieka" – do kościoła św. Rafała, szkoły im Wł. Syrokomli i Sióstr Miłosierdzia;

22NDH „Lilijki" i prNGZ „Wesoła Chatka Kubusia Puchatka" – do kościoła w Niemenczynie;

prZH w Egliszkach – do kościoła i szkoły w Egliszkach;

prMDH „Rzeka", WDH „Szare Wilki" – do kościoła św. Teresy i Ostrej Bramy;

ZHB „Watra" – do parafii w Butrymańcach i Ejszyszkach;

TDH „Kresowiaczki" – do parafii w Taboryszkach;

SDH „Stelle" i SDH „Antares" – do szopy przy szkole im. Jana Śniadeckiego w Solecznikach.

26 grudnia 2002 r.-5 stycznia 2003r. – zimowiska drużyn harcerskich:

26-30 grudnia – zimowisko 19WDH „Pasieka" w Wojdatach;

26-30 grudnia – zimowisko 13WDH „Czarna Trzynastka" w Ignalinie;

27-31 grudnia – zimowisko 2WDH „Liliowa Dwójka";

2-5 stycznia – zimowisko 29WDH „Konary", WDH „Szare Wilki", RDH „Samarytanka", 13WDH „Czarna Trzynastka";

2-5 stycznia – 1SzDH „Burza" – zimowisko w Turgielach;

2 styczna – zimowisko 9WDH „Viator";

5 stycznia 2003 r. o godz. 15.00 – harcerska Msza św. w kościele pw. Ducha Świętego.

Co będzie

18 stycznia 2003. – w Domu Kultury Polskiej o godz. 11.00 odbędzie się Festiwal Piosenki Harcerskiej.

Opracowała **dh Ola Ułanowska**

A co na to inni?

Ulubieniec

Faworyzowanie wybranych osób istnieje w każdej drużynie. To jest bardzo miłe dla osób faworyzowanych i bardzo niemiłe dla pozostałych. Drużynowi na ten temat najczęściej mówią, że ten czy inny harcerz jest lepszy od innych i bardziej zasługuje na jakieś przywileje. Ale czy wolno tak postępować? Przecież przez to rani się innych, którzy chcą pokazać, co potrafią i nie mogą tylko dlatego, że przyjaciel czy też krewny drużynowego jest w tej samej drużynie.

Często osoby funkcyjne podświadomie i zupełnie niechcący wywyższają niektórych harcerzy, sami uważając, że takie postępowanie nie jest w porządku. Czy każdy zdaje sobie sprawę, że więcej uwagi zwrócone na konkretną osobę nawet w najdrobniejszych sprawach może bardzo zranić innych. Z innej strony, przecież drużynowi nie są z żelaza i normalne jest posiadanie sympatii oraz antypatii.

Dh. Ania Matusewicz nazwała to problemem, ale nie jest to nowy problem – nierówność jest stara jak świat. I nic dziwnego, że istnieje, przecież harcerz jest zwyczajnym człowiekiem jak wszyscy i może kogoś lubić, a kogoś nie lubić. Osoby faworyzujące powinny rozumieć, jaką reakcję to wywołuje w drużynie (np. oddzielny namiot na biwaku, posiłek za innym stołem i nawet nieobecność na obozie). Nie mówię, że tak jest wszędzie – gdzieś więcej, gdzieś mniej, ale to istnieje.

Po raz kolejny łamie się Prawo, ale nikt tego już nie zauważa. Gdy w niektórych dzielnicach miasta niemożliwe jest przejść ulicą bez obawy, że ktoś napadnie, trudno jest w każdym widzieć bliźniego, a co już mówić o zaufaniu do zupełnie nieznajomych ludzi? A co na to inni? Co o prostym ludzkim zachowaniu się wśród kadry sądzą kolejni harcerze?

dh. Diana Kisiel, zastępowa 9 WDH „Viator":

W drużynach nie musiałoby być faworyzowania, gdyż osoba pełniąca odpowiedzialną funkcję drużynowej musi wszystkich traktować tak samo. I jeżeli kogoś nawet bardziej lubi, nie może tego okazywać. Nie ma nic złego w lubieniu kogoś, ale nie można okazywać tego w ten sposób, by lubiana osoba zaczęła się wywyższać.

dh. Julia Darjina, drużynowa 4 WDH „Trop":

Myślę, że to bardzo niedobra sprawa. Jako drużynowa upewniłam się, że bardzo ciężko jest w drużynie, kiedy kogoś się wyróżnia. Inne druhny zaczynają myśleć, że są niepotrzebne i mniej dowartościowane. Zrozumiałam, że faworyzowanie niektórych osób bardzo psuje stosunki między dziewczynami i drużynową, a wtedy trudno jest coś normalnie robić.

dh. Julia Baniukiewicz, drużynowa 19 WDH „Pasieka"

Nie myślę, że faworyzowanie kogoś jest dobre, po prostu każda drużynowa jest człowiekiem i kogoś lubi bardziej, a kogoś mniej. Tylko że drużynowa powinna umieć uczucia zachować wyłącznie dla siebie i nie pokazywać, do kogo czuje większą sympatię. Drużynowa musi być na tyle kompetentną osobą, by umiała dostrzec i te skromniejsze, bardziej nieśmiałe. Osoba niedostrzegana może się załamać i pójść inną drogą i to czasami może być winą drużynowej. Osobie faworyzowanej może się to najpierw podobać, ale z czasem może się stać dokuczliwe, bo rzadko to podoba się jej przyjaciołom. Główną wadą faworyzowania jest nierówność w drużynie.

dh. Ania Sawicka, drużynowa drużyny wędrowniczej

W każdej drużynie zawsze bywa faworyzowanie kogoś, ale nie można tego w żadnym wypadku okazywać. Osoba mniej lubiana może poczuć się odepchnięta, odrzucona, może zejść z drogi harcerskiej czy nawet wpaść w kompleksy.

dh Roland Szczęsnowicz

Tak jest urządzony świat i nie można tego uniknąć. Zawsze, w każdym środowisku musi być ktoś wyższy, ktoś, kto ma większą władzę. I zawsze człowiek posiadający jakąś władzę będzie kogoś faworyzował. Jest nawet pewna zaleta występowania tego w drużynach harcerskich – harcerz jest szykowany do prawdziwego życia, a nie ogląda świat przez różowe okulary. Faworyzowanie nie jest dobre czy sprawiedliwe, ale jest naturalne i nie można go uniknąć.

Zimowisko 2003

Wędrówki poprzez wieki

Chyba każda porządna drużyna harcerska ma za cel zorganizowanie nie tylko akcji letniej, ale i zimowej. Wraz z wielkimi zmianami w Organizacji Harcerek postanowiono, że samodzielne zimowiska będą mogły zorganizować tylko drużyny posiadające miano co najmniej srebrnej koniczynki lub jeżeli obecne będą doświadczone instruktorki.

Jako że 9 WDH „Viator" otrzymała miano srebrnej koniczynki, więc młoda kadra drużyny zajęła się szukaniem miejsca, w którym można by było fajnie i pożytecznie spędzić czas. Jak się okazało, to wcale niełatwe zadanie. Kolejni dyrektorowie szkół odmawiali przyjęcia harcerzy pod swój dach, a termin zimowiska nieubłaganie się zbliżał. Kiedy ostatnia próba znalezienia miejsca zakwaterowania zakończyła się niepowodzeniem, było jasne, że prawdopodobnie „Viator" będzie musiał z zimowiska zrezygnować. I wtedy przypomnieliśmy sobie o starej, dobrej Szkole Średniej im. Jana Pawła II. 2 stycznia druhenki rozlokowały się w niej, by rozpocząć zimowe harce.

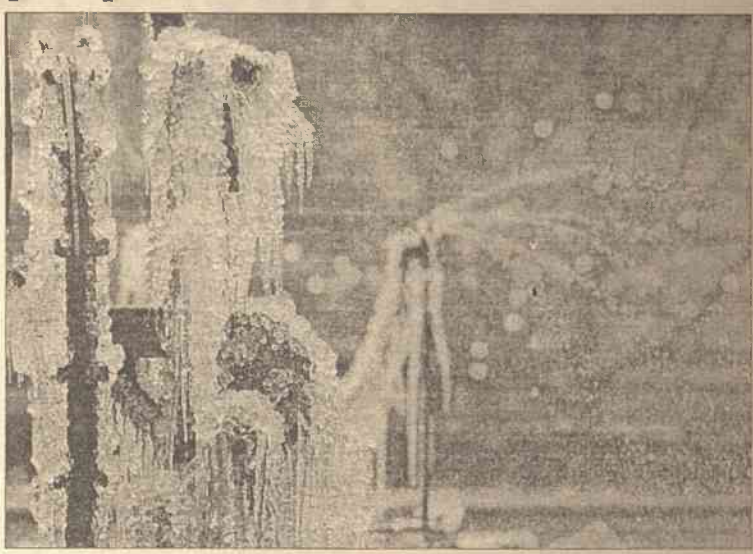

Zimowisku towarzyszyło lodowate zimno Fot. ELTA

Dzień 1

Zimowisko naszej drużyny nosiło tytuł „Wędrówki poprzez wieki", a fabułą była historia. Każdy dzień miał przedstawiać inną epokę – starożytność, średniowiecze i nowożytność. Po apelu otwarcia podzielono nas na patrole i każda grupka otrzymała jakieś zadanie. Po powrocie czekało na nas właściwe wprowadzenie w nastrój wędrówki w czasie. Jeden z zastępów zaprosił wszystkich w czasy starożytne i nadał tradycyjne egipskie imiona.

Następnie miałyśmy zajęcia duchowe, robiłyśmy alfabet religijny i, oczywiście, gorąco dyskutowałyśmy o wierze. Następnym zajęciem, które bardzo wpłynęło na punktację zastępów, był quiz historyczny. Tu druhny musiały wykazać się nie tylko wiedzą, ale i pomysłowością. Otóż trzeba było odpowiadać na naprawdę niełatwe pytania dotyczące antyku, rozwiązywać zagadki i brać udział w grach ruchowych. Potem było już tradycyjnie – apel i nadzwyczaj wesoły kominek.

Niespodzianki

W jednej sprawie wszystkie byłyśmy zgodne – noc była okropna, a to wszystko z powodu bardzo niskiej temperatury. Za to następny dzień był wynagrodzeniem za tę prawie nieprzespaną noc. Zaczęło się od niezwykłej pobudki, mianowicie pani przyjechała zbierać daninę od chłopów (to było wprowadzenie w epokę średniowiecza). I potem niezwykła niespodzianka – jedziemy na lodowisko. Na początku nie wszystkie czułyśmy się się pewnie na łyżwach i regularnie któraś z nas padała, ale można śmiało stwierdzić, że po jakimś czasie „Viator" królował na lodzie. Po powrocie do szkoły musiałyśmy zrobić kalendarz zimowiska, wysłuchałyśmy wykładu na temat zachowywania się prawdziwej damy, a po kolacji i kominku przyszedł czas na agapę! Ale zamiast druhenek pojawiły się postacie z różnych lat XX wieku. Były tu damy i panowie z lat 40-tych, wielu hippisów a nawet żony Johna Lennona i Paula McCartneya. Jednak głównym gościem był towarzysz Breżniew, który postanowił zaszczycić nas swoją obecnością.

Przyjdzie rozstań czas

Jednak „Viator" nie byłby „Viatorem", gdyby następna (tym razem już ciepła) noc przeszła spokojnie. Mniej więcej o 4.30 nad ranem oboźna ogłosiła alarm mundurowy, najdziwniejsze, że wszystkie druhny ubrały się bardzo szybko i wcale nie narzekały. Jednak ta noc również z innego powodu zostanie w pamięci dwóch druhen na długo. Na mundurze jednej z nich od tego czasu dumnie będzie się prezentować żółto-biała chusta, a druga złożyła Przyrzeczenie.

Ostatni dzień rozpoczął się pobudką – wprowadzeniem w okres nowożytności. Otóż najpierw wszyscy „pojechaliśmy" na przejażdżkę pierwszym w świecie pociągiem, a potem odbyła się bitwa pomiędzy armią Kutuzowa i Napoleona (zwyciężyła przyjaźń). Tego dnia odbywały się również zajęcia, jak na przykład test na przeżycie. Potem obiad trwający nadzwyczaj długo, a to z powodu gorącej dyskusji, która się wywiązała. Rozmawiałyśmy o stanowisku harcerki w dzisiejszym społeczeństwie, o problemach młodzieży i o tym, jak możemy pomóc innym. Potem już tylko wielkie sprzątanie, apel zakończenia, w czasie którego ogłoszono punktację i wręczono nagrody. Zmarznięte, ale szczęśliwe i pełne zapału ruszyłyśmy do domów.

Tak skończyło się zimowisko 2003. Chyba każda z nas zapamiętała coś innego, kadra – trudy związane z zorganizowaniem tej imprezy, jedne druhny – niezwykle zimną noc, inne – agapę, ale chyba wszystkie poczuły się trochę silniejsze, na nowo zrozumiały, że noszenie szarego mundurka ma sens.

Dh. Alicja, 9 WDH „Viator"

Komunikat V edycji Międzynarodowego Konkursu Literackiego dla Dzieci i Młodzieży ze szkół polskich Estonii, Litwy i Łotwy, organizowanego przez Szkołę Średnią im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie.

Patronat nad konkursem objęli wicemarszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Jolanta Danielak oraz Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie Stanisław Cygnarowski.

W konkursie mogą wziąć udział dzieci i młodzież ze szkół polskich (wszelkiego typu) z Estonii, Litwy i Łotwy w IV kategoriach: poezji, prozy, eseju oraz reportażu. Tematyka prac konkursowych jest dowolna.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest nadesłanie w 4 egzemplarzach prac konkursowych, oznaczonych godłem (6-literowym). Do prac konkursowych należy dołączyć zaklejoną kopertę, opatrzoną tym samym godłem, zawierającą dokładne dane autora – adres, telefon, wiek, klasę i szkołę, do której uczęszcza uczestnik konkursu.

Termin nadsyłania prac – do dnia 1 marca 2003 roku.

Adres:
Franciszek Żeromski
Lentvario H. Senkevičiaus vid. mokykla
Lauko 20, 4200 Lentvaris
Lietuva
Tel. na Litwie 8 528 29 290

Jury konkursowe pracować będzie, jak i w poprzednich edycjach, pod przewodnictwem Romualda Mieczkowskiego, znakomitego poety, publicysty i działacza polonijnego z Wilna.

Laureaci i autorzy wyróżnionych prac zostaną powiadomieni odrębnym pismem o terminie i sposobie rozstrzygnięcia konkursu. Organizatorzy konkursu przewidują atrakcyjne nagrody dla finalistów.

Finał konkursu jest przewidywany na 26 kwietnia 2003 roku.

Komitet organizacyjny

Kurs zastępowych

„Cztery strony świata"

14-15 grudnia we wsi Butrymańce (rej. solecznicki) odbył się kurs zastępowych pod nazwą „Cztery strony świata". Na kursie brały udział zastępowe i podzastępowe z Wilna, Mejszagoły, Butrymańc i Solecznik. Szkolenia odbywały się w butrymańskim przedszkolu.

Na początku wykłady miały dwie drużynowe z Warszawy – Małgorzata Batnik i Dominika Ozga. Przed rozpoczęciem wykładów wszystkie druhenki zapoznały się. Wykłady były bardzo ciekawe. By druhenki nie nudziły się, odbywały się różne gry. Później wszystkie uczestniczki kursu utworzyły cztery zastępy. Każdy zastęp odpowiadał jednej z czterech stron świata. W ciągu 15 min. każdy zastęp musiał wybrać zastępową, wymyślić nazwę zastępu i narysować proporzec. Wszystkie zastępy zadania wykonały świetnie. Po obiedzie wszystkie zastępy otrzymały kartki z zadaniem, które musiały wykonać na kominek. Zadania były związane z punktami Prawa Harcerskiego. Wieczorem Dominika i Małgorzata wyruszyły w drogę powrotną do Warszawy, a na kurs przyjechała Agnieszka Kurek, hufcowa jednego z warszawskich hufców.

Kominek odbył się już z Agnieszką. Następnego dnia Agnieszka uczyła, jak należy pisać charakterystykę druhenek, układać plan pracy zastępu, jak prowadzić książkę pracy zastępu i wiele innych rzeczy, których już nie potrafię wymienić. Pomimo tego, że następnego dnia, w niedzielę, był wielki mróz, harcerki poszły do kościoła na Mszę św. Po Mszy jako pierwsze do domu wyruszyły harcerki z Solecznik, następnie pozostałe druhenki. Kurs był udany, zastępowe zdobyły wiele wiedzy i czekają na następną część kursu.

dh Ola Ułanowska

Niejednokrotnie drużynowi lub inni harcerze zwracali się do redakcji Gazety Harcerskiej, z zarzutami, że piszemy tylko o swoich drużynach. Jednocześnie bardzo rzadko zdarza się, by drużynowy z własnej inicjatywy napisał artykuł do Gazety. Pragnąc uniknąć w przyszłości faworyzowania niektórych drużyn serdecznie zapraszamy wszystkich drużynowych (lub przedstawicieli drużyn) na spotkanie z redakcją Gazety Harcerskiej. Odbędzie się ono 12 stycznia po Festiwalu Piosenki Harcerskiej w Domu Kultury Polskiej. Czekamy!

Redakcja WGH

Polska

"Sprawa Rywina"

Adam Michnik powiedział, że nie ma żadnych dowodów na to, by oskarżać o udział w "aferze Rywina" premiera, kogokolwiek z jego otoczenia albo z SLD. Wszystkie kluby są za utworzeniem w Sejmie komisji śledczej do zbadania tej sprawy.

Swoje wnioski o powołanie komisji śledczej do zbadania tzw. sprawy Rywina złożyły w Sejmie SLD, UP, LPR i PSL. Jeszcze w poniedziałek podobne wnioski składały PiS oraz PO. Utworzenie komisji śledczej poparła też Samoobrona. We wtorek prowadząca śledztwo ws. próby płatnej protekcji warszawska Prokuratura Apelacyjna przesłuchała szefową "Agory" Wandę Rapaczyńską i autora tekstu w "Gazecie Wyborczej" Pawła Smoleńskiego.

Michnik nie wierzy

Michnik, gość "Kropki nad i" w telewizji TVN, powiedział, że nie wierzy, by premier był zamieszany w tę aferę. "Kiedy zadałem Rywinowi pytanie, "czy przysłał cię premier", on wykręcał się od odpowiedzi. Powiedział: "przysłała mnie grupa" – relacjonował Michnik. "Nie mam żadnych dowodów na to, żeby oskarżać o udział w tej aferze korupcyjnej kogokolwiek z otoczenia premiera ani z SLD" – powiedział naczelny "GW".

Prezydent Aleksander Kwaśniewski uważa, że w sprawie tzw. afery Rywina premier Leszek Miller będzie przesłuchany przez prokuratora i przez sejmową komisję śledczą. Zdaniem prezydenta, powstanie specjalna komisja sejmowa do zbadania tej sprawy.

Przesłuchania

Rapaczyńska i Smoleński zeznawali jako świadkowie w Prokuraturze Apelacyjnej w Warszawie. Rapaczyńska była pierwszą osobą, której Rywin miał złożyć swą propozycję. Podczas przesłuchania potwierdziła wersję wydarzeń, zawartą w sporządzonej przez nią notatce oraz w artykule GW "Ustawa za łapówkę, czyli przychodzi Rywin do Michnika" – poinformował Zbigniew Jaskólski, rzecznik PA.

Smoleński, autor artykułu, dostarczył prokuraturze magnetofon wraz z nagraniem rozmowy Adama Michnika z Rywinem (wcześniej prokuratura zobowiązała do tego Michnika). Wczoraj zeznawali kolejni świadkowie – zastępca redaktora naczelnego "GW" Helena Łuczywo i wiceprezes "Agory" Piotr Niemczycki.

Domaganie się łapówki

Według "Gazety Wyborczej", w połowie lipca Rywin domagał się od wydawcy tego dziennika – spółki "Agora" 17,5 mln dolarów w zamian za załatwienie korzystnych dla spółki zmian w rządowym projekcie nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji. Rywin miał się przy tym powoływać na premiera Leszka Millera, a pieniądze miały być przeznaczone dla SLD. Miller oświadczył, że nie zlecał nigdy Rywinowi pośrednictwa w jakiejkolwiek sprawie.

UE protestuje przeciwko restrykcjom wobec Palestyńczyków

Apel o rozwagę

Unia Europejska wczoraj formalnie zaprotestowała przeciwko wprowadzonemu przez Izrael zakazowi wyjazdu delegacji Autonomii Palestyńskiej na konferencję w Londynie.

W oświadczeniu UE, opublikowanym w Atenach, odnotowano, że decyzja rządu izraelskiego w sprawie zakazu wyjazdu a także ograniczeń, dotyczących poruszania się przywódców palestyńskich po terytorium samej Autonomii, "nie przyczyni się do powodzenia działań społeczności międzynarodowej na rzecz zreformowania administracji palestyńskiej, a także – położenia kresu przemocy".

Rząd Grecji, przewodniczącej w tym półroczu UE – zaapelował do Izraela o ponowne przeanalizowanie swojej decyzji. Izraelski zakaz stanowi element retorsji, zastosowanych przez Izrael wobec Autonomii po niedzielnym zamachu terrorystycznym w Tel Awiwie, w którym zginęły 24 osoby a 126 zostało rannych.

Planowana w przyszłym tygodniu konferencja w Londynie miała być poświęcona reformie administracji palestyńskiej. Inicjatorem spotkania był osobiście premier Tony Blair. Obok delegacji palestyńskiej w konferencji miał wziąć też udział tzw. kwartet bliskowschodni: delegacje ONZ, USA, UE i Rosji.

Po opublikowaniu w Izraelu zakazu wyjazdu polityków Autonomii do Wielkiej Brytanii, rząd brytyjski już we wtorek wyraził ubolewanie z tego powodu, apelując do władz izraelskich o ponowne rozważenie decyzji. W Londynie zasugerowano, że konferencja – mająca rozpocząć się 14 stycznia – zostanie odwołana, ale ostatecznej decyzji nie podjęto. Poinformowano też o specjalnym liście Blaira do premiera Ariela Szarona w tej sprawie.

Inicjatorem spotkania był osobiście premier Tony Blair. Po opublikowaniu w Izraelu zakazu wyjazdu polityków Autonomii do Wielkiej Brytanii w Londynie zasugerowano, że konferencja — mająca rozpocząć się 14 stycznia — zostanie odwołana Fot. EPA-ELTA

Korea Płd. zadowolona z waszyngtońskich rozmów

"Wojownicza postawa" Azjatów

Korea Południowa wyraziła wczoraj zadowolenie z amerykańsko-japońsko-południowokoreańskich rozmów, prowadzonych w Waszyngtonie i zakończonych zapowiedzią nawiązania dialogu USA z Koreą Północną.

W Seulu uznano, że rozmowy Korei Północnej ze Stanami Zjednoczonymi mogą przekonać komunistyczną Koreę do rezygnacji z atomowych ambicji.

"Mamy nadzieję, że Korea Północna zmieni wojowniczą postawę i doprowadzi do rozładowania napięć, związanych z programem jądrowym tego kraju" – zakomunikowano wczoraj rano w Seulu.

We wtorek Waszyngtonie zakończyły się dwudniowe rozmowy trójstronne, poświęcone wypracowaniu wspólnego stanowiska w kwestii północnokoreańskiej. W komunikacie, przedstawionym przez Departament Stanu USA, podano, że Stany Zjednoczone zgodziły się podjąć dialog z Koreą Północną, przede wszystkim na temat, w jaki sposób kraj ten zamierza spełnić swe zobowiązania międzynarodowe w dziedzinie atomowej. USA oświadczyły, że pragną rozmawiać z Phenianem, ale nie pójdą na inne ustępstwa wobec Korei Północnej.

Zdaniem obserwatorów, takie stanowisko stanowi zasadniczą zmianę w dotychczasowej strategii USA, które wykluczały dialog z Phenianem przed konkretnymi działaniami Korei Północnej w kwestii zamrożenia programu atomowego tego kraju. Południowokoreańska telewizja we wtorek wieczorem oceniła nowe stanowisko USA jako "przełom", zapowiadający przełamanie impasu w kwestii północnokoreańskiego programu jądrowego.

"Decyzję należy uznać za zasadniczą zmianę polityki Waszyngtonu w kwestii północnokoreańskiego programu atomowego" – oceniła seulska agencja prasowa Yonhap. Korea Południowa intensywnie zabiegała w Waszyngtonie o złagodzenie stanowiska USA, przede wszystkim w kwestii warunków nawiązania dialogu amerykańsko-północnokoreańskiego.

Prezydent USA George W. Bush we wtorek potwierdził wolę pokojowego rozwiązania sporu z Phenianem. "Nie mamy agresywnych zamiarów, ani też nie pozostajemy w żadnym sporze z narodem koreańskim" – zapewnił. "Jesteśmy zainteresowani pokojem na Półwyspie Koreańskim" – dodał Bush. Zdaniem komentatora agencji Reutera, nowe stanowisko USA stanowi ukłon w stronę Seulu, który zabiega o kompromisowe rozstrzygnięcie sporu w sprawie Korei Północnej. Waszyngton – przygotowujący się do kampanii w Iraku – najwyraźniej stara się minimalizować zagrożenie ze strony Korei Północnej, kraju – który zdaniem wielu analityków może dysponować już jedną lub dwoma bombami atomowymi.

Stany Zjednoczone oskarżają Phenian o atomowe ambicje; faktycznie jednak nie wierzą, by dysponował już taką bronią – pisze Reuter.

Rumsfeld: Ustąpienie Saddama pozwoliłoby uniknąć wojny

Wojna nie jest "nieunikniona"

Umacnianie sił amerykańskich w Zatoce Perskiej będzie kontynuowane, ale odejście Saddma Husajna pozwoliłoby jeszcze uniknąć wojny z Irakiem – oświadczył amerykański sekretarz obrony Donald Rumsfeld.

Na konferencji prasowej w Pentagonie Rumsfeld wyraził pogląd, że najlepszym rozwiązaniem byłoby ustąpienie irackiego prezydenta bądź rozbrojenie Iraku, zgodnie z żądaniami ONZ.

"Mam jeszcze nadzieję, że ustąpi. I mam nadzieję, że ten kraj będzie rozbrojony i że nie trzeba będzie uciekać się do użycia siły. Ale na razie nadal wzmacniamy wojska" – powiedział Rumsfeld, nie podając żadnych informacji co do liczby ludzi i sprzętu, rozmieszczonego przez Stany Zjednoczone w rejonie Zatoki Perskiej.

Według niego, wzmocnienie sił amerykańskich w rejonie pozwoli prezydentowi Bushowi na większą elastyczność w rokowaniach z Bagdadem.

Rumsfeld dodał, że nie widzi powodu, by ktokolwiek używał słowa "nieunikniona" w odniesieniu do wojny. "Nie jest ona nieuniknioną" – powiedział, ale "jest z pewnością możliwa". Także i prezydent USA George Bush ponownie wezwał Irak do rozbrojenia się, grożąc, że w przeciwnym razie USA i ich sojusznicy uczynią to siłą.

"Dla dobra pokoju Saddam Husajn powinien zlikwidować całą swą broń masowego rażenia i dowieść, że to uczynił. Jeśli wybierze inną drogę, USA staną na czele koalicji, składającej się ze wszystkich tych, którzy chcą rozbroić reżim iracki i oswobodzić irackie społeczeństwo" – oświadczył Bush w Chicago.

Pierwsza audiencja generalna Jana Pawła II w 2003 roku

Psalm 100

"Życzę wszystkim szczęśliwego nowego roku i pomyślnego kolędowania" – tymi słowami Jan Paweł II pozdrowił Polaków wczoraj na zakończenie pierwszej w 2003 roku audiencji generalnej.

Papież, komentując po polsku będący przedmiotem katechezy Psalm 100. powiedział: "Podczas świąt Bożego Narodzenia w sposób szczególny kontemplowaliśmy wraz z Maryją oblicze Jezusa, wcielonego Boga.

Psalm, który rozważaliśmy w dzisiejszej katechezie, jest niejako wezwaniem do trwania w tej kontemplacji. Jej fundamentem jest wiara, że Pan jest Bogiem.

Psalmista zachęca, aby w tej wierze stawać przed Panem z radością, by wstępować do Jego świątyni z dziękczynieniem i uwielbieniem, i by służyć Mu z weselem".

Na zakończenie audiencji w watykańskiej auli Pawła VI przed Janem Pawłem II wystąpili akrobaci z włoskiego cyrku "Medrano".

Od początku pontyfikatu Jan Paweł II odbył tysiąc sześćdziesiąt pięć audiencji generalnych, w których uczestniczyło ponad 16,5 miliona wiernych.

24 tys. – bez ogrzewania

Mrozy

Ponad 24 tys. ludzi, w tym ponad 6,5 tys. dzieci, pozbawionych jest ogrzewania w północno-zachodniej Rosji, gdzie panują silne mrozy, sięgające od 25 do 45 stopni C.

W wyniku różnego rodzaju awarii sieci grzewczej, 166 domów mieszkalnych i znaczna ilość obiektów socjalnych pozbawionych zostało centralnego ogrzewania. Poinformowało o tym wczoraj regionalne centrum Północno-Zachodniego Federalnego Okręgu Rosji.

W ostatnich dniach ogrzewania nie miały cztery miejscowości w obwodzie leningradzkim, trzy w Karelii oraz po jednej w obwodzie nowogrodzkim i w republice Komi.

Najgorzej jest w obwodzie leningradzkim, gdzie ogrzewania nadal pozbawionych jest 80 domów mieszkalnych, w których mieszka ponad 13 tys. ludzi.

W likwidowanie awarii sieci cieplnej zaangażowanych jest ok. 600 osób i 125 jednostek sprzętu technicznego.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował **Paweł Kobak**

„Agenci" tworzą utwory

Muzyka ewolucyjna

Brazylijczyk Eduardo Reck Miranda z Sony Computer Science Laboratories stworzył program zdolny do samodzielnego komponowania muzyki.

Miranda to uznany twórca muzyki kameralnej i elektroakustycznej. Jego kompozycje zdobywały nagrody w Ameryce, Azji i Europie. Obecnie Brazylijczyk pracuje w Sony i bada możliwości zastosowań sztucznej inteligencji przy tworzeniu muzyki.

W swojej najnowszej książce – „Composing Music with Computers" – Miranda podsumowuje swoje dotychczasowe osiągnięcia, rozpoczęte od prac nad automatami komórkowymi, a obecnie skupiające się na zaawansowanych systemach wykorzystujących modele sztucznego życia. I właśnie to przejście od „sztucznej inteligencji" (AI) do „sztucznego życia" (AL) ma stanowić przełom w dziedzinie kompozycji tworzonych przez komputery.

Jak dotąd programom opartym na sieciach neuronowych udawało się imitowanie wybranych stylów muzycznych, ale o samodzielnej kompozycji nie mogło być mowy. AI może pomóc w stworzeniu nowej kantaty Bacha, ale nie skomponuje niczego naprawdę nowego, oryginalnego. Inaczej jest z modelami sztucznego życia. Miranda wprowadził więc do swojego projektu coś w rodzaju wirtualnej orkiestry. Wcześniej koncentrowano się na korzeniach powstawania muzyki, na odzwierciedleniu poszczególnych etapów komponowania i dokonywanych w jego trakcie procesów. Miranda postawił na współdziałanie inteligentnych systemów. Stworzony przez Brazylijczyka program opiera się na pojedynczych inteligentnych modułach – tzw. agentach. To „muzycy", którzy wchodzą ze sobą w interakcję. Każdy agent składa się z syntezatora głosu, aparatu słuchu, pamięci oraz skryptu do komunikacji z innymi agentami. Agenci tworzą swoje utwory i odgrywają je innym agentom, którzy porównują muzykę ze swoim własnym repertuarem. Na tej podstawie wprowadzają zmiany w swoich kompozycjach i stopniowo uczą się tworzenia nowych dźwięków. Tą drogą odbywa się również selekcja – utwory podchwycone przez największą ilość agentów rozwijają się dalej, a te, które „nie spodobały się" – giną. – Z punktu widzenia kompozytora trudno powiedzieć, że na tym etapie nasi agenci komponują muzykę – mówi Miranda – Przełomem w tej pracy jest działanie kolektywnej maszyny, uczącej się generatywnych systemów muzycznych.

Miranda ukuł już nawet nowy termin, opisujący to zjawisko – „muzyka ewolucyjna". Oparty na jej założeniach program aktywnie komponuje muzykę, a nie tylko powiela zaprogramowane schematy. Oczywiście tworzone w ten sposób kompozycje wciąż dalekie są od tego, co przeciętne ludzkie ucho jest w stanie bez przykrości zaakceptować. Jednak dzięki badaniom Mirandy być może jesteśmy o krok bliżsi chwili, kiedy komputery rzeczywiście aktywnie zaczną wspierać ludzi w tworzeniu muzyki.

VIA i Intel oskarżają się nawzajem

Wojna na balony

Jednym z zabawniejszych dla widzów elementów targów Computex 2001 (przed dwoma laty) była „balonowa wojna" pomiędzy VIA a Intelem.

W wyniku „manewrów wojennych" pewna część balonów, zwłaszcza tych z napisem P4X266, uległa zniszczeniu. Wydawać by się mogło, że to nieszkodliwe zabawy.

Jednak z chwilą, gdy Intel wystąpił przeciwko VIA z oskarżeniem o naruszenie patentów, „balonowa wojna" trafiła do sądu. Stała się podstawą wniesionego przez VIA przeciwko Intelowi oskarżenia o zniszczenie reklamowych akcesoriów VIA.

Niedawno, w ostatnim dniu 2002 roku, zapadł w tej sprawie wyrok, uniewinniający oskarżanych przez VIA pracowników Intela, którymi są dyrektor marketingu Intel Asia Pacific Stanley Huang i szef Intel Taiwan Kelly Wu. Podstawą uniewinniającego wyroku było okazanie przez przedstawicieli Intela dokumentów sygnowanych przez firmy Fastfame Technology i Jetway Information, zezwalające Intelowi na usunięcie elementów reklamowych VIA Technology.

VIA zapowiada odwołanie od wyroku, uznając przedstawione sądowi dokumenty za wymuszone przez Intela (to chyba nie jest trudne!) i stanowiące kolejny dowód nieuczciwej konkurencji oraz nagannych praktyk marketingowych.

Ciekawe, jak długo jeszcze potrwa konflikt firm, które w rzeczywistości są wzajemnie sobie potrzebne?

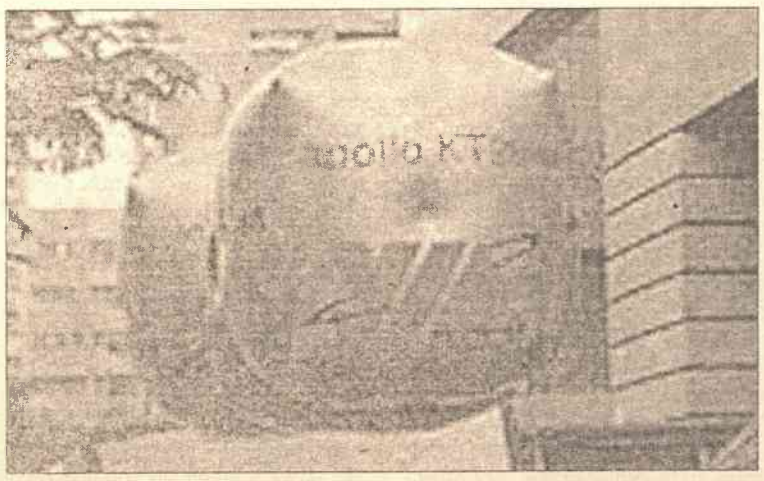

Zachcianki Pentagonu

Wąchający komputer

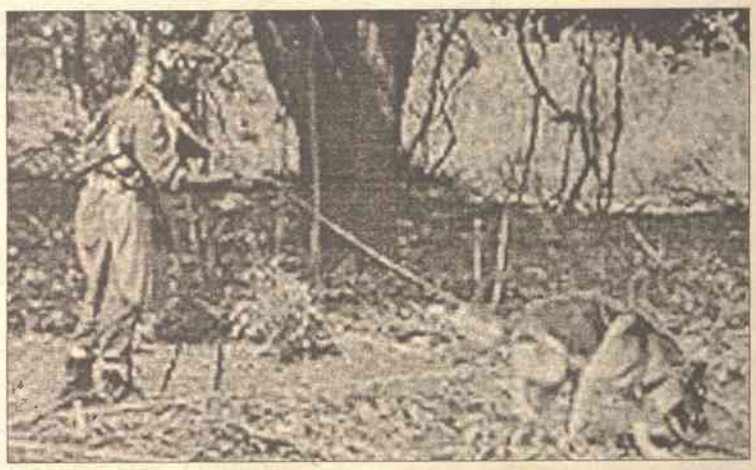

Pentagon zwrócił się do amerykańskich naukowców z prośbą o opracowanie komputera, który potrafiłby identyfikować osoby po ich zapachu. Na opracowanie tego projektu amerykańscy wojskowi są gotowi wyłożyć bardzo duże pieniądze.

Pomysł ten bazuje na wynikach badań mówiących, że zapach wydzielany przez człowieka związany jest z jego genami i jest równie unikalny jak odciski linii papilarnych czy przebarwienia tęczówki oka.

Rzecznik prasowy Pentagonu – Jan Walker – stwierdził, że jeśli naukowcy uporają się z rozwiązaniem tego problemu w ciągu 2,5 roku – drugie tyle zajmie zbudowanie i wdrożenie „wąchających" komputerów.

Steven Aftergood z Amerykańskiego Stowarzyszenia Badawczego jest jednak sceptykiem. Uważa bowiem, że – nawet jeśli takie urządzenie zostanie stworzone – jego wykorzystanie może doprowadzić do wielu pomyłek. Ludzki zapach bowiem (w odróżnieniu od linii papilarnych) może być łatwo zmieniony (choćby przez użycie dezodorantu a nawet przez zmianę pożywienia).

Nie jest to pierwsze podejście Pentagonu do urządzeń kierujących się zapachem. Od kilku lat trwa projekt Dog Nose, którego celem jest stworzenie urządzenia wykrywającego po zapachu narkotyki lub miny. Obecnie do tych celów używa się specjalnie wyszkolonych psów. Projekt ma na celu ochronienie ich życia i zdrowia.

Badania Altavisty

Wojna płci

„Wojna płci" nie ogranicza się do świata rzeczywistego. Sonda zorganizowana przez firmę Altavista pokazuje, że trafia również do cyberprzestrzeni.

Męski szowinizm jest w Internecie powszechny – aż 80% ankietowanych mężczyzn uważa, że porusza się w sieci sprawniej, niż ich partnerki. Dr Adam Joinson, psycholog, tak komentuje wyniki badań: „Odkąd informacja stała się wartościowym towarem, mężczyźni przenieśli swoją rolę myśliwego do Internetu, gdzie polują na dane". W rzeczywistości panie prześcigają mężczyzn w wielu obszarach wykorzystywania Sieci, takich jak poczta elektroniczna i wyszukiwanie informacji związanych z ochroną zdrowia. Panie również częściej robią zakupy w Sieci, choć to mężczyźni wydają większe kwoty.

Koniec wirusów skryptowych?

Groźniejsze trojany

Specjaliści przewidują, że 2003 rok może być ostatnim rokiem ery wirusów skryptowych i makr. W ich miejsce pojawią się znacznie groźniejsze trojany i programy szpiegujące typu spyware.

Roger Thompson, dyrektor firmy TruSecure – zajmującej się zagrożeniami w Internecie – szczególnie obawia się działania trojanów typu „Remote Access" oraz pozostawiających „wejście" z Sieci do komputera, które będą rozsyłane pocztą elektroniczną.

– Autorzy wirusów będą nadal kontynuować tworzenie trojanów i skryptów pozostawiających możliwość wejścia na komputer, rozsyłając je do grup pornograficznych, gdzie niedoświadczeni użytkownicy stają się pierwszymi ofiarami ataków. Spodziewam się, że w tym roku nie tylko nastąpi ciąg dalszy działań tego typu, ale twórcy będą łączyć wirusy z programami szpiegującymi i monitorującymi działania w Internecie – powiedział Thompson.

Thompson zauważa, że wirusy rozsyłane z pocztą zebrały największe żniwo w korporacjach i dużych firmach, z których tylko nieliczne instalowały specjalne filtry wyłapujące robaki. Należy jednak zauważyć, że jednym z dwóch najbardziej rozprzestrzeniających się wirusów w ubiegłym roku był Klez, który atakuje głównie domowe komputery.

W 2002 r. miesięcznie pojawiało się od 200 do 300 nowych wirusów

skryptowych i makr. Jak przewiduje TruSecure, w tym roku miesięcznie ta liczba ma się zmniejszać o około 20-30. Thompson zauważa że, choć głównym celem ataków wirusów rozsyłanych mailem są duże firmy, to jednak w ogromnej mierze problem ten dotyka komputerów zarówno małych firm, jak i użytkowników prywatnych.

Stronę przygotował **Andrzej Łakis**

Flesz

Pomyłka AMD

W AMD popełniono błąd, źle dobierając procesory do pudełek. W opakowaniach, w których teoretycznie miały znajdować się procesory AMD Athlon XP 2600+ pracujące z FSB 333 MHz, znalazły się układy AMD Athlon XP 2600+, ale pracujące z FSB 266 MHz. Pomyłkę można rozpoznać jedynie poprzez sprawdzenie oznaczeń na procesorze, gdyż radiator oraz dokumentacja są dla obu modeli identyczne. Problem wystąpił najprawdopodobniej w okolicach 23 grudnia, tak więc te osoby, które kupiły procesor wcześniej mogą spać spokojnie.

Ujawniony fundator

Anonimowa osoba, która zaoferowała 200 tys. USD nagrody za stworzenie wersji systemu operacyjnego Linux uruchamianego na konsolach Xbox pokazała swoją twarz. Okazał się nią Michael Robertson, założyciel firmy Lindows. Robertson zaoferował dwie premie po 100 tys. USD każda. Jedną za uruchomienie Linuxa na konsoli Xbox, drugą za uruchomienie na konsoli, ale bez żadnych zmian sprzętowych. Pierwsza część projektu zakończyła się pomyślnie i premia ma być wypłacona do końca stycznia. W związku z tym, że druga część projektu nie została zrealizowana, Robertson zdecydował się przedłużyć swoją ofertę do końca 2003 r. Obecnie w Stanach Zjednoczonych trwa spór sądowy pomiędzy Lindows i Microsoftem, który twierdzi, że słowo Windows i jego pochodne są zastrzeżonym znakiem towarowym.

Pogrzeb komputera

W Niemczech powstał cmentarz dla komputerów. Jego zaletą jest przede wszystkim bezpłatna „ceremonia pogrzebowa" dla elektronicznego mózgu. I nie chodzi o zakopanie komputera w ziemi, czy oddanie go do firmy zajmującej się odzyskaniem poszczególnych części. Każdy może zrobić ze swoim komputerem co tylko chce, ale ważne jest wybranie dla niego wirtualnego nagrobka na jednej ze stron Internetowych. Wchodząc na nią wybieramy opcję, gdzie chcemy posłać mózg elektronowy: do nieba, czy też do piekła. Potem wybieramy napis na nagrobku. Każdy posiadacz „nieżyjącej" maszyny może też zrobić dobry uczynek i przekazać jej podzespoły na rzecz organizacji ratującej „życie" komputerów „zarażonych" wirusami lub po „zawale" procesora.

Znalazła po 22 latach

Niejaka Gemma Dudas, 22-latka z angielskiej miejscowości Haverfordwest dzięki Internetowi po raz pierwszy w życiu zobaczyła swojego, starszego o 19 lat ojca. W 1980 młodzieniec przestraszył się konsekwencji swoich zabaw z matką Gemmy i zniknął. Gemma jednak postanowiła go odnaleźć. Po kilku latach bezskutecznych poszukiwań zamieściła informację w serwisie Friends Reunited.com. Odezwał się szkolny kolega jej ojca, dzięki czemu Gemmie udało się odnaleźć tatę, z którym spotkała się podczas świąt.

Sprintem

● Po tym jak trener koszykarskiej drużyny Alita Olita, Rimantas Endrijaitis poddał się do dymisji, na stanowisko szkoleniowca tej drużyny został mianowany Algirdas Brazys, który dotychczas był związany z drużyną Žalgiris Kowno. Brazys został zwolniony w listopadzie z funkcji trenera Žalgirisu z powodu nie dostatecznych wyników drużyny.

● Wyniki spotkań NHL: New York Islanders – Pittsburgh Penguins 6:3, Philadelphia Flyers – Buffalo Sabres 3:2, Tampa Bay Lightning – Detroit Red Wings 1:0, Toronto Maple Leafs – Boston Bruins 5:2, New Jersey Devils – Montreal Canadiens 3:2, Atlanta Thrashers – Carolina Hurricanes 3:3, Nashville Predators – St. Louis Blues 2:1, Dallas Stars – Los Angeles Kings 7:4, Colorado Avalanche – Calgary Flames 2:4.

● Wyniki spotkań NBA: Milwaukee Bukc – Sacramento Kings 76:101, Houston Rockets – Minnesota Timberwolves 94:86, Portland Trail Blazers – Phoenix Suns 81:88, Los Angeles Lakers – Seattle SuperSonics 119:98.

● Chiński środkowy koszykarskiej drużyny NBA Houston Rockets, Yao Ming podpisał dwuletni kontrakt z firmą Sorrent Inc., przewidujący wyprodukowanie gry wideo, z jego wizerunkiem. Gra, nazwana „Yao Ming Basketball", będzie szybką grą, z trójwymiarową animacją, z „udziałem" dwóch drużyn, poinformowała firma Sorrent. Do gry włączono postać podobną do chińskiego gwiazdora, która będzie nawet naśladować charakterystyczne zagrania Yao. Gra będzie dostępna w Chinach w tym roku.

● Klub piłkarski Chelsea Londyn rozwiązał kontrakt z australijskim bramkarzem Markiem Bosnichem po tym, jak złapano go na stosowaniu środków dopingujących. W organizmie zawodnika wykryto obecność kokainy. Angielski Związek Piłki Nożnej (FA) oskarżył 27 grudnia 30-letniego Bosnicha o zażywanie kokainy. Obecność narkotyku wykrył test antydopingowy. Australijczyk w tym sezonie nie miał miejsca w składzie Chelsea.

● Angielska federacja piłkarska oskarżyła pomocnika klubu Liverpool, Stevena Gerrarda o brutalne zachowanie wobec Gary'ego Naysmitha w czasie derbowego meczu z Evertonem, w grudniu ub. roku. Powtórki telewizyjnego zapisu pokazały, że Gerrard, reprezentant Anglii, „naskoczył" obiema nogami na Naysmitha podczas remisowego meczu (0:0) na Anfield Road, 22 grudnia 2002 r. Tego incydentu nie zauważył sędzia meczu Graham Poll, ale FA ogłosiła, że zbada te dowody na wideo, by zdecydować, czy konieczne będzie postępowanie dyscyplinarne.

● Nie wiadomo w której grupie będzie się ścigać w 2003 roku hiszpański kolarz Aitor Gonzalez. Zwycięzca tegorocznej Vuelty podpisał kontrakty z dwoma włoskimi zespołami – Fassa Bortolo i Acqua e Sapone. W każdym razie Bask nie pozostanie w swojej dotychczasowej – hiszpańskiej Kelme. Według szefów tego zespołu, Aitor Gonzalez nie zachował się fair podczas Vuelty, gdyż miał w wyścigu pomagać Oscarowi Sevilli, a tymczasem samowolnie objął pozycję lidera grupy..

Rajd Dakar

Peterhansel znów liderem

Jadący Mitsubishi francuski kierowca Stephane Peterhansel wygrał szósty etap Rajdu Dakar, którego trasa o długości 278 km prowadziła z El Bormy do Ghadames w Libii. Wśród motocyklistów triumfował Alfie Cox z RPA (KTM), a na 10. pozycji uplasował się Marek Dąbrowski (KTM).

Peterhansel na mecie 6. etapu wyprzedził dotychczasowego lidera klasyfikacji generalnej Japończyka Hiroshi Masuokę, jadącego także Mitsubishi.

Na 27. pozycji uplasowali się prowadzący samochód tej samej firmy Łukasz Komornicki z Rafałem Martonem.

Wśród litewskich kierowców, którzy startują na samochodach Toyota, znów najlepszy był Arūnas Lekavičius. Metę on osiągnął na 48. pozycji i w klasyfikacji generalnej awansował na 46. miejsce.

92. finiszował Gintas Petrus i po sześciu etapach jest na 91. pozycji. Nie ma na razie informacji o miejscu Aurelijusa Petraitisa, który nie nie był na liście wśród 96 finiszujących.

Zwycięzca etapu objął prowadzenie w klasyfikacji generalnej, spychając na drugą pozycję Masuokę. Trzecie miejsce zajmuje Belg Gregoire De Mevius, jadący BMW.

Na trasie szóstego etapu z rywalizacji wycofał się jeden z faworytów rywalizacji, dwukrotny zwycięzca tej imprezy Francuz Jean-Louis Schlesser, jadący samochodem własnej konstrukcji. W aucie 54-letniego rajdowca na 60. kilometrze odcinka specjalnego miał awarię silnika, która była na tyle poważna, że zmusiła go do rezygnacji z udziału w rywalizacji. Schlesser, który zajmował ósme miejsce w klasyfikacji generalnej, podobnego pecha miał przed rokiem, gdy jego buggy zepsuł się także na szóstym etapie. Francuz wygrywał Rajd Dakar w 1999 i 2000 roku.

Wśród motocyklistów szósty etap należał do Alfie Coxa z RPA, który wyprzedził Hiszpana Nani Romę i Francuza Cyrila Despresa.

Wyniki 6. etapu::

Samochody: 1. Stephane Peterhansel (Francja/Mitsubishi) 2:02.56; 2. Hiroshi Masuoka (Japonia/Mitsubishi) strata 1.44; 3. Gregoire De Mevius (Belgia/BMW) 4.30; 4. Kenjiro Shinozuka (Japonia/Nissan) 6.33; 5. Ari Vatanen (Finlandia/Nissan) 8.36; 6. Miki Biasion (Włochy/Mitsubishi) 9.20;...; 27. Łukasz Komornicki (Polska/Mitsubishi) 1:04.22; 46. Arūnas Lekavičius (Litwa/Toyota) 1:40.27; 91. Gintas Petrus (Litwa/Toyota) 3:29.10.

Motocykle (wszyscy KTM): 1. Alfie Cox (RPA) 2:27.54; 2. Nani Roma (Hiszpania) 1.07; 3. Cyril Despres (Francja) 1.59; 4. Fabrizio Meoni (Włochy) 2.58; 5. Richard Sainct (Francja) 5.06; 6. Miran Stanovnik (Słowenia) 7.13;...; 10. Marek Dąbrowski (Polska) 9.25; 21. Jacek Czachor (Polska) 15.00.

Klasyfikacja generalna:

Samochody: 1. Peterhansel 5:41.16; 2. Masuoka 49; 3. De Mevius 15.32; 4. Shinozuka 16.27; 5. Biasion 23.33;...; 20. Komornicki 1:57.49; 46. Lekavičius 3:42.03; 91. Petrus 6:21.24.

Motocykle: 1. Sainct 6:23.11; 2. Roma 17; 3. Meoni 17; 4. Cox 3.33; 5. Despres 4.23;...; 12. Dąbrowski 30.07; 24. Czachor 56.27.

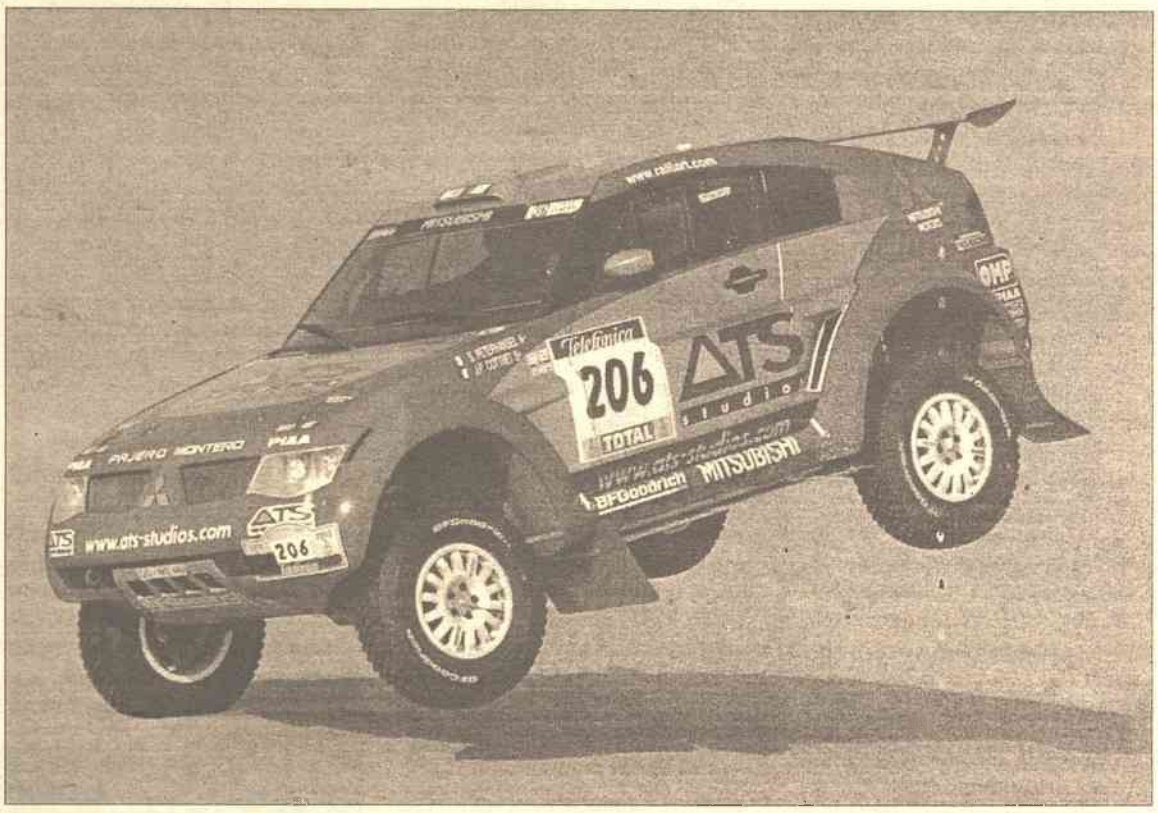

Stephane Peterhansel znów wskoczył na czoło peletonu Fot. EPA-ELTA

Sponsorzy oferują znacznie mniej pieniędzy

Formuła zaciskania pasa

Kwoty jakie zespołom Formuły 1 oferują sponsorzy przed nowym sezonem są o połowę niższe niż wysokość tych samych nakładów w 2000 roku.

Głównymi powodami tej sytuacji jest nie tylko ogólnoświatowa recesja, ale także wchodzący w wielu krajach zakaz reklamy wyrobów tytoniowych.

Przed trzema laty średnie wpływy od sponsorów w najsilniejszych ekipach Formuły 1 sięgały kwoty 12 milionów dolarów. W tym roku wyniosą one najwyżej 6,4 mln.

W tej sytuacji ważną rolę odgrywają pieniądze pochodzące z transmisji telewizyjnych, do których sprzedaży wyłączne prawa ma wiceprezes międzynarodowej Federacji Samochodowej (FIA), Bernie Ecclestone. W ubiegłym roku i to źródło dochodów okazało się zawodne w wyniku upadku grupy medialnej należącej do niemieckiego potentata telewizyjnego, Leo Kirscha.

Poza tym coraz mniej sponsorów jest zainteresowana umieszczaniem swoich reklam podczas transmisji z wyścigów, bowiem oglądalność Formuły 1 na całym świecie gwałtownie spada.

Najbardziej dramatyczna wydaje się sytuacja małych zespołów, które – ze względu na zdecydowanie skromniejsze budżety – nie są w stanie konkurować z ekipami Ferrari, Williams-BMW czy McLaren-Mercedes. Ich wpływy z umów sponsorskich mogą zmaleć z około sześciu milionów w 2000 roku, nawet do 800 tys. dolarów.

Osobnym tematem są honoraria i premie wypłacane kierowcom. To już jest kwestia indywidualna, a sumy te często kilkakrotnie przekraczają pieniądze przekazywane na działalność teamów. Na przykład Ferrari zamierza w 2004 roku podnieść apanaże Niemca Michaela Schumachera z 50 do 75 milionów euro.

Obecnie, mimo trudnej sytuacji ekonomicznej, z grona dziesięciu ekip tylko dwie – Jordan-Cosworth i European Minardi – jeszcze poszukują sponsorów, którzy zdecydowaliby wziąć na siebie koszty współfinansowania startów w nowym sezonie.

Jeśli im się nie uda konieczne będzie obniżenie kosztów działalności, którego skutkiem prawdopodobnie będą masowe zwolnienia pracowników z ekip technicznych (np. Eddie Jordan rozważa kwestię zwolnienia blisko 70 osób), albo ograniczenie liczby startów w cyklu Grand Prix, jak to uczynił w ubiegłym roku bankrutujący Arrows.

Bolidy tego teamu nie pojawiły się na starcie ostatnich czterech wyścigów w 2002 roku. Team ten nie weźmie też udziału w rozpoczynającym się 9 marca nowym sezonie Formuły 1, bowiem do sądu trafił wniosek o ogłoszenie jego upadłości.

Rok wcześniej zbankrutował francuski zespół należący do Alaina Prosta, trzykrotnego mistrza świata Formuły 1.

Przyszłość Bergera w Formule 1

Zależny od BMW

Dyrektor sportowy teamu Williams-BMW, Austriak Gerhard Berger zapowiedział, że swoją przyszłość w Formule 1 po 2004 roku uzależnia od planów koncernu BMW, który rozważa możliwość utworzenia własnego zespołu.

Niemiecki koncern miałby wystawić swoją ekipę w mistrzostwach świata Formuły 1 najwcześniej w 2005 roku, po wygaśnięciu kontraktu z teamem należącym do Franka Williamsa.

– Decyzja w tej sprawie zapadnie najwcześniej za cztery do sześciu tygodni. Jednak na pewno przed rozpoczęciem nowego sezonu. Wtedy będę wiedział co mnie czeka po 2004 roku – powiedział 43-letni Berger w wywiadzie dla austriackiej telewizji ORF.

Koncern BMW powrócił do rywalizacji w Formule 1 w 2000 roku, po 12-letniej przerwie. Zawarł wówczas kontrakt na pięcioletnią współpracę z ekipą Franka Williamsa.

Od jego planów na kolejne sezony zależeć będzie to czy Berger przedłuży kończący się w sierpniu kontrakt z teamem Williams-BMW.

– Mamy w tej chwili najlepszych inżynierów w Formule 1, którzy w ciągu dwóch lat wyprowadzili nasz zespół na drugie miejsce w klasyfikacji MS konstruktorów – dodał Berger. – Jeśli upadnie pomysł utworzenia nowego zespołu nie wykluczone jest, że nasz koncern przedłuży kontrakt. Berger był jednym z głównym inicjatorów powrotu niemieckiego koncernu do najbardziej prestiżowej rywalizacji.

Austriak wystartował w 210 wyścigach Formuły 1, zwyciężając w dziesięciu i 48 razy stając na podium. Dwunastokrotnie zdobywał pole position, a w całej karierze zdobył 368 punktów. W najbardziej prestiżowej rywalizacji kierowców zadebiutował 19 sierpnia 1984 roku, a karierę zakonczyl w październiku 1997 roku.

W 1988 roku uległ bardzo poważnemu wypadkowi podczas Grand Prix San Marino na włoskim torze Imola, cudem unikając śmierci. Jednak powrócił na tory po kilkumiesięcznej przerwie spowodowanej leczeniem. Najlepszy sezon odnotował w 1990 roku, kończąc rywalizację na czwartym miejscu w klasyfikacji kierowców. Swoje największe sukcesy odnosił w barwach włoskich teamów Ferrari i Benetton.

Na podstawie PAP i BNS stronę przygotował **Andrzej Łakis**

CZWARTEK 9.I

LTV

6.00 Dzień dobry
8.00 Agencja SOS
8.30 Encyklopedia Gustawa
9.00 Film anim. dla dzieci
9.20 Przy kawie
10.10 S. „Klan"
10.35 S. „Komisarz Balk"
11.25 Klub prasowy
12.20 S. „Prokuratorzy"
13.10 Koncert
14.00 Drogi. Samochody. Ludzie
14.25 Herbata z cytryną
14.50 Film anim. dla dzieci
15.10 Targowisko bied
16.05 S. „Dziesiąte królestwo"
17.00 Wiadomości (ros.)
17.10 S. „Klan"
17.40 Przy kawie
18.30 Wiadomości
19.00 Agencja SOS
19.30 Znajdź kąt
20.25 Loteria „Perlas"
20.30 Panorama
20.50 Przedsiębiorczość
20.55 Sport
21.00 Proszę o głos
21.59 Loteria „Perlas"
22.00 Dom kultury
23.00 Wiadomości
23.05 Narodowa geografia

LNK

6.45 Telewizja rowerowa
7.00 S. „Walka smoków"
7.20 S. „Mali Tom i Jerry"
7.45 Filmy anim.
8.30 S. „Soledada"
9.20 S. „Dziki anioł. Powrót"
10.05 Wybacz
10.50 Zamek Takeszi
11.30 Telepizza
12.00 Telewizja rowerowa
12.15 S. „Akademia policyjna"
13.00 Komedia „Dobry"
14.35 S. „Mali Tom i Jerry"
15.00 Filmy anim.
15.50 S. „Magia miłości"
16.45 S. „Soledada"
17.40 S. „Dziki anioł. Powrót"
18.45 Wiadomości
19.10 Sąd
20.00 Telewizja rowerowa
20.20 Program publ. „Niebezpieczna strefa"
21.25 Orbita
22.00 Wiadomości
22.35 Dramat „Intymność", Francja 2000

4

7.15 Komedia „Wesoły wdowiec"
7.45 Nasze zwierzęta
8.15 S. „Topmodele"
9.10 S. „Kiedy będziesz moją"
10.10 Dziennik mamy
10.40 S. „Władca zwierząt"
11.30 Film przyg. „Odyseusz"
13.10 Najostrzejsze kadry z życia
13.35 Magazyn publ.
14.05 Najlepsze piosenki Pukasu
15.00 Komedia „Różowa pantera"
17.10 S. „Topmodele"
18.10 S. „Kiedy będziesz moją"
19.10 S. „Dapkusowie i Butkusowie"
19.45 Dziś
20.15 Kamera VRS
20.50 Melodramat „Podaruj mi księżycową noc", Rosja 2001
22.30 Dakar 2003
23.00 Magazyn publ.
23.30 Buduję dom
24.00 Rozrywki SMS
1.30 – 6.20 DW

3

7.05 Film anim.
7.35 Pomoc TV
7.50 Nomeda
8.40 S. „Catalina i Sebastian"
10.20 S. „Melrose Place"
11.10 Tydzień bez tabu
12.00 Jak się czujecie?
12.25 Film akcji „Szakal"
14.35 Film anim.
15.00 S. „Medicopter"
15.55 S. „Trzy siostry"
17.45 Nomeda
18.45 Wiadomości TV3
19.05 Sport TV3
19.10 Telegra „Kto wygra milion?"
20.00 Reality show „Pomoc TV"
20.15 Komedia „008 – agent wbrew woli"
22.20 S. „Jego imię Baron"
23.30 Wiadomości TV 3
23.50 „Šapro šou"
0.30 Telesklep

TV

8.00 Z Wilna
8.20 Puls
8.50 Budownictwo
9.15 Autofani
9.45 Wiadomości
10.00 Dziennik
10.15 Film fab.
11.10 Ojczyzna i losy
11.50 Film fab.
12.45 Z Moskwy
13.00 Wiadomości
13.20 Magazyn „Czego chce kobieta"
14.05 Koncert
15.35 Film dok.
15.45 Nowości kulturalne
16.00 Wiadomości
16.20 Cena sukcesu
17.05 Frak władzy
17.20 Z Moskwy
17.45 Film fab.
18.15 Muzyka
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.35 Z Moskwy
19.55 Film fab.
20.50 Puls
21.45 Cudowna bajka
22.00 Z Wilna
22.25 Film fab.
23.20 Dla rybaków

TK

8.35 Film fab. „Niedźwiedź"
9.30 Niedzielne pogadanki
10.00 Film fab.
11.25 Film fab. „Mały zysk ojca"
17.15 Film anim.
17.25 Magazyn „Europa dziś"
17.55 Proponujemy!
18.00 Wirtuozi
19.00 Poglądy
19.30 Prowincja
20.00 Proponujemy!
20.05 S. „Signora"
21.00 Poglądy
21.30 5 minut
21.35 Film fab. „Ten sam Münhausen"

4

7.35 Komedia „Spać razem"
9.00, 17.00 Film fab. „Wspaniała księżniczka"
9.45 Melodramat „Skradziony raj"
11.35 Dramat „Iris"
13.05 Melodramat „Parasolki z Scherburga"
14.35 Tragikomedia „Cygański czas"
17.45 Kanały XXI i Hallmark
17.55, 20.35 Kalejdoskop zniżek
18.00 Dramat krym. „Miłość i mafia"
19.00 Dramat „Tuwalu"
20.40 Film fab. „Spisek w Białym Domu"
22.20 Film „Przygody Scherlocka Holmesa i doktora Watsona. Pies Bascervillów" (1,2)
1.00 Kanał dla dorosłych

TANGO TV

9.30 S. „Garfield i przyjaciele"
9.55 Tangorama
11.15 S. „Rywalki"
12.00 S. „Beverly Hills 90210"
12.45 S. „Felicity"
13.30 Film fab. „Czerwona powódź"
15.25 Tangorama
16.45 Komputerowe cuda
17.35 S. „Garfield i przyjaciele"
18.00 S. „Park Południowy"
18.30 S. „Beverly Hills 90210"
19.30 Tangorama
21.00 S. „Rywalki"
22.00 Dramat „Czek wysłany"
23.35 Tangorama

TVPOLONIA

7.00 Kawa czy herbata, w tym Wiadomości: 7.05, 7.30, 8.00, 8.30
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Woronicza 17
9.30 „Złotopolscy" – telenowela
9.50 „Żegnaj Paro" – film animowany dla dorosłych
10.00 Krzyżówka 13-latków – czyli Światowid – teleturniej
10.30 S. przyg. „Indaba"
11.00 Zdrowo i odlotowo: Co wynika z ryzyka? – magazyn
11.20 Sztuka przekonywania: Zanim zaczniesz mówić – program edukacyjny dla młodzieży
12.00 Linia specjalna, powt.
13.00 Wiadomości
13.15 Polska karta – tygodnik gospodarczy, powt.
13.45 Magazyn olimpijski: Echa stadionów, powt.
14.15 Teatr Telewizji: Wilk Kazański
15.30 30 ton! – lista, lista – lista przebojów
16.00 Wiadomości
16.10 Kochamy polskie seriale – teleturniej, powt.
16.35 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza: Parmeński smak, powt.
17.00 „Złotopolscy" – telenowela
17.25 Raj – magazyn katolicki
18.00 Teleexpress
18.20 Sportowy Express
18.30 Gość Jedynki
18.40 Krzyżówka 13-latków – czyli Światowid – teleturniej, powt.
19.10 S. przyg. „Indaba"
19.40 Gościniec – magazyn kultury i sztuki ludowej
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.15 „Złotopolscy" – telenowela
21.40 Forum Polonijne – program publicystyczny
22.30 Teatr Telewizji: Wilk Kazański
0.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.23 Prognoza pogody
0.30 Tygodnik polityczny Jedynki
1.20 Monitor Wiadomości
1.40 Gościniec, powt.
2.15 S. anim. „Dziwne przygody Koziołka Matołka"

TVS

7.55 Telesklep
8.10 S. anim. „Wojowniczki z krainy marzeń"
8.35 S. anim. „Yaiba, legendarny Samuraj"
9.00 „W niewoli uczuć" – telenowela
9.50 „Daniela i przyjaciele" – telenowela
10.40 S. komed. „Pełna chata"
11.05 S. komed. „Alf"
11.30 Łamisłówka – teleturniej interaktywny na żywo
12.15 S. „Żar tropików"
13.10 „Przeklęta miłość" – telenowela
13.55 Telesklep
15.55 S. anim. „Wojowniczki z krainy marzeń"
16.20 S. anim. „Yaiba, legendarny Samuraj"
16.45 S. komed. „Pełna chata"
17.15 S. komed. „Belfer z klasą"
17.45 S. komed. „Alf"
18.15 S. „Gliniarze"
19.10 Aktualności
19.20 S. „Żar tropików"
20.15 S. komed. „Drew Carey Show"
20.40 S. komed. „Norman w tarapatach"
21.10 „Fałszywe oskarżenie" – film sensac.
22.55 S. „Pamięć absolutne"
23.50 „Lustrzane odbicie" – film erot.
0.45 „Ciemność" – horror

4 TV 4

7.00 Strefa P – magazyn muzyczny
7.30 Tilt TV – magazyn gier komputerowych i konsolowych
8.00 Muzyczne listy
8.50 S. anim. „Motomyszy z Marsa"
9.10 S. „Czarny Królewicz"
9.35 S. komed. „Przygody rodziny Addamsów"
10.00 „Dziki księżyc" – telenowela
10.55 „Zbuntowany anioł" – telenowela
11.40 S. „Baza Pensacola"
12.35 S. „Masquerade"
13.30 Strefa P – magazyn muzyczny
14.00 Tilt TV – magazyn gier komputerowych i konsolowych
14.30 Muzyczne listy
15.30 S. anim. „Teknoman"
16.00 S. „Czarny Królewicz"
16.30 „Dziki księżyc" – telenowela
17.30 Hot Chat – interaktywny program publ.
17.45 Dziennik
17.58 Prognoza pogody
18.00 S. komed. „Jak dwie krople czekolady"
18.30 S. komed. „Miłość i pieniądze"
19.00 „Zbuntowany anioł" – telenowela
20.00 S. „Misja w czasie"
21.00 „Królowie mambo" – film fab.
23.00 Dziennik
23.15 Informacje sportowe
23.22 Prognoza pogody
23.25 S. „MacGyver"
0.25 S. dok. „Komenda"
0.55 „Na własną rękę" – dramat psych.
2.55 X Laski – program rozrywkowy
3.25 Muzyczne listy
4.15 Muzyczny VIP
4.40 A kuku – program rozrywkowy
5.05 „To się w głowie nie mieści" – magazyn

TVP1

7.00 Kawa czy herbata, w tym Wiadomości 7.05, 7.30, 8.00, 8.30
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Woronicza 17
9.30 S. „Podróże z Aleksandrem i Emilią"
9.55 Budzik – program dla najmłodszych
10.20 „Leśne studio" – film anim.
10.30 S. „Traktorek"
10.50 S. „Truskawkowe wzgórze"
11.00 „Fachowcy od brudnej roboty" – film fab.
12.20 „Ewolucja: Wielkie przemiany" – film dok.
13.00 Wiadomości
13.10 Agrobiznes
13.20 Horyzonty
13.45 „Klan" – telenowela
14.15 S. anim. „Kundle i reszta"
14.40 S. „Wszyscy kochają Raymonda"
15.05 Obserwator wojskowy
15.25 Miniatury włoskie: Portret księcia Urbino – felieton
15.40 Jesteśmy... z Turcji – magazyn
16.00 Wiadomości
16.10 Kwadrans na kawę
16.30 Babiniec – magazyn
17.00 Rower Błażeja
17.25 S. „Moda na sukces"
17.50 Raport Netia K2 – Jedynka na dachu świata
18.00 Teleexpress
18.20 Sportowy Express
18.30 Gość Jedynki
18.40 S. „Plebania"
19.10 Na żywo – widowisko publ.
19.40 Motoexpress TV
20.00 Wieczorynka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.20 S. „Bez pardonu"
22.10 Sprawa dla reportera – program
22.45 Tygodnik polityczny Jedynki
23.30 Szerokie tory
23.55 Rajd Paryż – Dakar – relacja
0.10 Monitor Wiadomości

RTV

7.25 Telesklep.
8.00 Dziś w Ameryce.
8.30 S. „Jago – ciemna namiętność".
9.30 S. „Morska policja".
10.30 S. „Prawo do obrony".
11.30 S. „Śledztwo".
12.00 Dla dzieci.
13.00 Humor.
14.00 Film fab. „Tato na niedzielę".
15.30 Jestem mamą.
16.00 Dziś na świecie.
16.05 S. „Louisa Maria".
17.05 Talk show „Dziewczęce łzy".
18.00 S. „Jago – ciemna namiętność".
19.00 Dziś na świecie.
19.30 S. „Śledztwo".
20.00 S. „Ulice stłuczonych latarń".
21.00 S. „Prawo do obrony".
22.00 Dziś na świecie.
23.00 S. „Morska policja".
24.00 Film fab. „Wersja pułkownika Zorina".
5.00 Dzień dobry.

1

8.00, 11.00, 14.00 Wiadomości.
8.15 Film fab. „Ziemia miłości, ziemia nadziei".
9.10 Film przyg. „Przygody Elektronika".
10.35 Film „Rozśmiesz mnie".
11.15 Co? Gdzie? Kiedy?.
12.35 „Jeralasz".
13.00 Nowy dzień.
14.15 Prawda o małpach.
15.00 Film fab. „Razem".
16.00 Wielkie pranie.
17.00 Wiadomości.
17.25 Nie w ciemię bici.
18.00 Film „Ziemia miłości, ziemia nadziei".
19.00 Siódme ogniwo.
20.00 Czas.
20.35 S. „Tułacz".
21.35 Film fab. „Miłość jest zła".
23.00 Kanał „Nowy dzień".
0.15 Apologia.
1.10 Film fab. „Czarny pies".

Białoruska TV

6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 18.00, 23.00 Wiadomości.
6.15, 7.15, 8.15, 12.20 Dzień dobry, Białoruś.
9.15 Film fab. „Wyjaśnienie tajemnic Petersburga".
10.05 S. „Podróż dookoła świata".
10.20 Film dok.
10.45 Zwyczajny cud.
11.10 S. „Magia miłości".
13.15 Film fab. „Serduszko".
14.35 S. „Dzikie gwiazdy".
15.20 „Legenda o zaginionym mieście".
15.45 S. anim.
16.00 5 cudów.
16.10 5x5.
16.55 Teledyski.
17.00 S. „Wyjaśnienie tajemnic Petersburga".
18.20 Film fab. „Air America".
20.10 Podstawowa wersja.
20.40 Kołysanka.
21.00 Panorama.
21.45 Nowości regionalne.
22.00 S. „Magia miłości".
22.50 Film anim.
23.20 Strefa X.
23.30 Na nocnej antenie.
1.05 Melodramat „Terrorystka".

HALLMARK

7.00 Film fab. „Niespodziewana pani Polifax".
9.00, 16.00 Film fab. „Legenda o krasnoludkach".
11.00 Film fab. „Miłość czy pieniądze".
13.00, 18.00 S. „Ziemia obiecana".
14.00 Film fab. „Rzeka".
19.00 Film fab. „Wilcza noc".
21.00 S. „Prawo i porządek".
22.00 Film fab.

EUROSPORT

9.30, 13.00, 23.30, 1.45 Motosport.
10.00 Pustynny maraton.
10.30, 16.45 Tenis. Turniej WTA w Sydney.
12.00, 18.00 Tenis.
13.30 Narciarstwo.
14.00 Narciarstwo górskie.
14.30, 15.15, 19.00 Biathlon.
20.00 Piłka nożna.
22.00 Futbol. Legendy mistrzostw Europy.
23.00 Przegląd wydarzeń sportowych.
24.00 Nowości Eurosportu.
0.15 Boks.

DISCOVERY CHANNEL

10.00 Wędkarstwo.
10.55 Turbo.
11.20 Miejska taksówka.
11.50 Budowa maszyny.
12.15 Stulecie ludzkości.
13.10 Sygnał nieszczęścia.
14.05 Tajemnice Inków.
16.00 Utracone skarby starożytnego świata.
17.00 Pola bitew.
18.00 Wędkarstwo.
19.00 Ekstremalne maszyny.
20.00 Dzika Azja.
21.00 Wielka wojna 1914-1918.
22.00 Kryminaliści.
23.00 Archiwa FBI.
24.00 Oskarżyciele.
1.00 Pola bitew.
2.00 Ucieczka ze Wschodu.

WYDAWNICTWO MOKSLO AIDAI DRUKARNIA

ŚWIADCZYMY USŁUGI WYDAWNICZE, DRUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE:

Przygotowujemy do druku (składamy, redagujemy, makietujemy, opracowujemy szatę graficzną) przedstawione w rękopisie, maszynopisie lub na dyskietce komputerowej teksty literackie, naukowe lub muzyczne;

W pożądanym nakładzie (od 50 i więcej egzemplarzy) drukujemy książki, czasopisma, blankiety;

Oprawiamy w sposób pożądany książki, broszury, roczniki gazet lub czasopism, dokumentację buchalteryjną, porządkujemy książki.

A. Goštauto 12-151, 2600 Vilnius,
tel.: (5) 262 04 16, tel. /faks: (5) 262 91 26, e-mail: maidai@mail.lt

(Zam. 518)

Wielkie mrozy się cofają

W najbliższych dniach synoptycy przewidują cieplejsze noce i dni.

Dziś w nocy bez większych opadów, w dzień w wielu rejonach niewielkie opady śniegu. Temperatura w nocy 7-12, w rejonach południowo-wschodnich do 19 stopni mrozu, w dzień 3-8 stopni mrozu, na wybrzeżu około zera.

W piątek w nocy w wielu rejonach śnieg, zamieć, w dzień przelotne opady śniegu. W nocy 8-13, miejscami 19 stopni mrozu, w dzień 8-13 stopni mrozu.

Zamknięta Spółka Akcyjna

ogłasza konkurs na stanowisko menedżera do zarządzania w sklepach obuwniczych.

Wymagania:

– mężczyzna w wieku 25-35 lat,
– wykształcenie wyższe,
– prawo jazdy,
– zdolności organizacyjne, handlowe,
– umiejętność obcowania.

CV prosimy przesyłać faxem 239 52 89. *(Zam. 010)*

projektowanie i produkcja reklamy

- zewnętrzna i wewnętrzna reklama
- firmowe opakowanie
- wizytówki, ulotki, broszury
- firmowe blankiety
- pocztówki, kalendarze
- nalepki, etykietki
- reklama na środkach transportu
- napisy na ubraniach
- itp.

UAB Gravesa
STUDIO REKLAMOWE
Dariaus ir Girėno g. 2
LT-2038 Vilnius
tel.: (8-22) 33 23 41
tel.: (8-22) 61 97 15
GSM: (8-287) 9 48 48
GSM: (8-285) 5 65 94
e-mail: cherm@is.lt
(Zam. 003)

UAB "METRANSA"
Skupujemy
metale kolorowe i żelazne, stal nierdzewną, puszki po piwie
Większą ilość wywozimy
Vilnius, Kirtimų g. 53,
tel. 60 27 71. 698 01 380
(Zam. 461)

STOMATOLOGICZNY GABINET
Tel. 2 305 882
Vilnius, Justiniškės, Rygos 17A
- Koronka porcelanowa od 250 Lt
- Koronka porcelanowa z włókna szklanego od 200 Lt
- Helio plomba od 40 Lt
- ORTODONCJA
- porady bezpłatne

NOWOŚĆ!
SOLARIUM
- nowy sprzęt
- potężne lampy
- cena 1 seansu tylko 6,99 Lt

Godziny pracy:
I-V 8.00 - 20.00
VI 9.00 - 15.00
(Zam. 019)

DROBNE

Kupię stare pocztówki, monety i banknoty.
Tel. 232 80 93.

Proponujemy dla aktywnych ludzi ciekawą pracę w zgranym zespole.
Tel. 8 671 76904.

Kupię wyroby z bursztynu – w Polsce stała współpraca.
Faks 067 215 42 79, kod. 64 920 Piła ul. Buczka 13/29.

Nauczycielka klas początkowych udziela korepetycji. 60 min. – 8 Lt.
Tel. 263 07 33.

Mężczyzna (45 lat, prawo jazdy kat. B, C, D) poszukuje pracy.
Vilnius, tel. 267 09 20, po godz. 18.

Udzielam korepetycji z języka francuskiego.
Tel. 270 26 61.

Sprzedam działkę – 36 a w Rudominie (jest pozwolenie na budowę). Cena 1 a – 1200 Lt.
Vilnius, tel. 212 84 38, 8 685 50797.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
ASTREVITA
Vilnius
(Naujoji Vilnia)
Kojelavičiaus 172
tel. 260 70 80
8 611 19 654
(Zam. 542)

Sprzedam elektryczny okap kuchenny (używany, 50 Lt).
Vilnius, tel. 267 09 20, po godz. 18.

Wesoła muzyka na wesela i inne uroczystości. Usługi foto i wideo.
Tel. 231 80 15, 8 614 35545.

Produkujemy i odnawiamy tablice szkolne.
Tel. 231 16 58.

Niedrogo na zlecenie wykonam prace hydrauliczne.
Tel. 232 64 58.

Sprzedam MAZ wywrotkę 1983 roku. Telefonować po godz. 20.00.
Tel. 260 68 33.

Sprzedam 2 piecyki „Ugnelė" (burżujka), nieużywane, 1991 r.
Vilnius, tel. 267 77 88.

Redakcja „Kuriera Wileńskiego" zatrudni dziennikarzy.
Tel. 2 60 84 44

Stale kupujemy konie i siano
Zwracać się:
tel. 232 03 60, 8 699 92554, 8 685 53045
codziennie (Zam. 051)

Litewskie Radio
zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach
FM-105,1 Mhz
audycji w języku polskim
Życzymy dobrego odbioru!

Stale sprzedajemy
opałowe prasowane BRYKIETY TORFOWE
w opakowaniu po 40 kg, lub bez opakowania z dostarczaniem
tel. (5) 249 53 86 (od godz. 18.00)
tel.kom. 8 685 45720
(Zam. 298)

Kalendarium

* Czwartek (9. I) jest 9 dniem 2003 roku. Do końca roku pozostało 356 dni.
* Znak Zodiaku – Koziorożec.
* Imieniny: Marcjanny, Juliana, Marcelego.
* Wschód Słońca – 8.39 zachód – 16.13. Długość dnia 7 godz. 34 min.
* Księżyc. Nów – od 2 stycznia.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 9 stycznia 2003 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	3,3160
Dolar australijski	1,9046
1000 rubli białoruskich	1,7141
Dolar kanadyjski	2,1222
Frank szwajcarski	2,3685
Korona czeska	0,1102
Korona duńska	0,4648
Korona estońska	0,2207
Funt brytyjski	5,3111
100 forintów węgierskich	1,4679
100 jenów japońskich	2,7601
Łat łotewski	5,6285
Korona norweska	0,4779
Złoty polski	0,8626
Rubel rosyjski	0,1039
Korona szwedzka	0,3811
1 mln lir tureckich	1,9552
Griwna ukraińska	0,6218
10 tys. lei rumuńskich	0,9948

DOBRY WĘGIEL - TANIE CIEPŁO
Sprzedaż najwyższej jakości kuzbaskiego węgla kamiennego marki SSKO.
Dostarczymy własnym transportem.
Nasz adres:
Panerių 54a, tel./fax 32 60 19
(Zam. 454)

KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy": *Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius*

Tekst ogłoszenia _____

_____

_____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI *Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius* KURIER WILEŃSKI *Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius* KURIER WILEŃSKI

www.valsas.lt
CZY CHCESZ NAUCZYĆ SIĘ TAŃCZYĆ:
► WALCA, TANGO, RUMBĘ, CZA CZA...
► SALSO, MERENGĘ
ZAPRASZAMY!
Informacja tel. (5) 244 48 40,8 614 99842
P. el. info@valsas.lt
STUDIO TAŃCA TOMASA PETREIKISA
(Zam. 008)

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE DO „KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:
UAB „Dešimt balų".
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-27 36 11 87.

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 20032

Cena za 1 minutę **3** Lt

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - *od którego następuje odliczanie czasu w cenie 3,00 Lt za 1 minutę* - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

KURIER WILEŃSKI

Redaktor naczelny Zygmunt Żdanowicz
e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt
tel./fax 260 84 44

Wydawca VšĮ "Vilnijos žodis"
Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel.260 84 44)
Adres: Birbynių g. 4a 2030 Vilnius Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392—0405
Druk UAB "KLION"

Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik — zastępcy redaktora naczelnego (tel. 260 84 46, 260 84 47). Zespół dziennikarzy: Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopotek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Irena Mikulewicz — zdrowie, Andrzej Pukszto — kultura, Julitta Tryk — gospodarka (tel. 260 84 46, 260 84 47, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt.).
Jadwiga Podmostko — korespondent na rej.wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, tel. 8 685 04103, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Marian Paluszkiewicz — fotoreporter (tel. 260 84 44).
Wanda Zajączkowska — sekretarz redakcji, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza redakcji (e-mail: sekret@kurierwilenski.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 44), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszcza — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż — prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Irena Litwin